

GAZETA LUBUSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok II A B C D E F G

Sroda, 30 listopada 1949 r.

Nr 327 (338)

ZJEDNOCZONE STRONNICTWO LUDOWE winno być wielką szkołą politycznego wychowania **pracujących chłopów**

Referat Marszałka Sejmu Władysława Kowalskiego

WARSZAWA. Na wstępie popołudniowych obrad w pierwszym dniu Kongresu Zjednoczenia Ruchu Ludowego, któremu w dalszym ciągu przewodniczył marszałek Kowalski, ob. Chubra wśród podniosłego nastroju odczytuje depesze z pozdrowieniami dla uczestników Kongresu, nadesłane z różnych stron kraju przez partię polityczną, robotników wielu zakładów pracy, organizacje społeczne i młodzieżowe, instytucje i urzędy państwowe oraz przez terenowe koła SL i PSL.

Właściwe obrady kongresu otworzył referat marszałka Kowalskiego o podstawach ideologiczno-programowych zjednoczonego ruchu ludowego.

Referatu marszałka Kowalskiego delegaci słuchają z nieślabnym zainteresowaniem.

Zjednoczeniowy Kongres jest kongresem historycznym i przełomowym w ruchu ludowym — powiedział na wstępie swego referatu marszałek Kowalski — zamyka on na zawsze długi okres rozbiicia ruchu ludowego.

Marszałek Kowalski omawia historię rozbiicia ruchu ludowego, który był wynikiem oparowania kierownictwa przez kapitalistów wiejskich. Tym niemniej istniały rewolucyjne nurty w masach chłopów, które głosiły sojusz robotniczo-chłopski i idee walki z burżuazją o rząd robotniczo-chłopski.

„Trzeba było zwycięstwa Armii Czerwonej — z naciskiem akcentuje mowa — trzeba było zwycięstwa lewicy polskiej, trzeba było rozgromienia burżuazyjnego obozu Mikołajczyka po wojnie, aby w tej zaplananej w siłę burżuazyjnej części uczciwych działaczy ludowych nastąpiło otrzymanie.

Dokonując przeglądu walki ruchu ludowego, marszałek Kowalski stwierdza, że ruch ten ostatecznie zwyciężył dzięki sojuszniczo — klasie robotniczej, która nie tylko zwycięsko walczyła z burżuazją, nie tylko stworzyła podstawy programowe nowego państwa, ale i uczyla tej walki masy chłopskie.

Po dokonaniu analizy przeszłości ruchu ludowego, marszałek Kowalski przeszedł do omówienia spraw bieżących naszego życia politycznego.

Zwycięstwo mas pracujących i utworzenie w Polsce rządu robotniczo-chłopskiego zmieniło do gruntu naszą politykę zagraniczną i wewnętrzną.

Na początku tej części referatu marszałek przedstawił zasady naszej polityki zagranicznej, opartej o sojusz ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji — sojusz,

Plan Marshalla spowodował kryzys w górnictwie włoskim

RZYM (PAP). Organ zrzeszenia przemysłowców włoskich „Globo” zamieszcza artykuł na temat kryzysu w przemyśle górniczym.

Artykuł zaznacza, iż we wszystkich gałęziach górnictwa można stwierdzić znaczne zmniejszenie produkcji w porównaniu z rokiem 1938.

Prawie wszystkie kopalnie niklu, cyny, miedzi są zamknięte. Inne kopalnie, np. manganu są czynne tylko przez kilka godzin dziennie. Nie wymieniając nazwy planu Marshalla artykuł przypisuje jednak, iż sytuację tę spowodował import szeregu towarów i surowców z zagranicy, a przede wszystkim ze Stanów Zjednoczonych.

który wynika z braterstwa mas pracujących.

„Zadaniem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego — stwierdza marszałek Kowalski — będzie spotęgowanie propagandy na rzecz pokoju, na rzecz sojuszu z krajami młodymi pokój, ze Związkiem Radzieckim na czele, Zadaniem ZSL będzie wzmocnienie walki z agenturami krajowej i obcej burżuazji, ze szpiegostwem, szkodnictwem gospodarczym oraz rozsiewaniem przez agentury plotkarstwem, kłamstwem i oszczerstwami, skierowanymi przeciwko władzy ludowej w Polsce.”

Dalszy fragment referatu poświęcony jest polityce wewnętrznej Polski Ludowej.

„Ten wielki rozmach w odbudowie i rozbudowie przemysłu — konkluduje mowa — byłby nie do pomyślenia przy rządach burżuazji.

„Budujemy Polskę sprawiedliwej i jednolitej — stwierdza marszałek Kowalski — i chcemy, aby na ziemi naszej żaden człowiek nie mógł wy-

Depesza Premiera Cyrankiewicza do Premiera Albańskiej Republiki Ludowej z okazji święta narodowego

WARSZAWA. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przesłał następującą depeszę:

Jego Ekscelencja
Pan generał Enver Hodża
Prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych
Albańskiej Republiki Ludowej
Tirana

W dniu święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej przesyłam na Pana ręce, Panie Premierze, jak najlepsze życzenia, zapewniając równocześnie Pana o głębokiej sympatii, jaką cały naród polski żywi dla dzielnego narodu albańskiego, który bohatersko walczył z faszystowskim najeźdźcą i uzyskał niepodległość i możliwość demokratycznego rozwoju, dzięki historycznemu zwycięstwu Armii Radzieckiej.

Jestem głęboko przekonany, że wspaniała postawa ludu albańskiego w jego codziennej pracy i jego osiągnięcia w walce o sprawiedliwy ustój społeczny, przy poparciu i pomocy potężnego Związku Ra-

zyskiwać i poniżać drugiego człowieka. Chcemy podnieść i podnieśliśmy naszą wieś z ciemnoty, nędzy i zacołania. Nie chcemy widzieć na wsi bogaczy i ubogich. Chcemy natomiast wsi zamożnej i oświeconej dla wszystkich jej mieszkańców.

Olbrymie osiągnięcia władzy ludowej w Polsce były możliwe przede wszystkim dzięki sojuszowi chłopów i robotników. Sojusz ten jest również gwarancją dalszego rozwoju dobrobytu i kultury ludu pracującego miast i wsi.

Marszałek Kowalski zwraca uwagę na przykład PZPR, jako partii dyscyplinowanej, wymagającej od swych członków stałego podnoszenia poziomu ideowego, rzetelności i uczciwości, krytyki i samokry-

tyki i partię tę daje ludowcom za wzór.

„Za rzetelnego działacza ludowego w Zjednoczonym Stronnictwie Ludowym będziemy uważali tego, kto potrafi być czujnym wobec wrogów, kto potrafi iść na wieś do chłopów i wylegitymować się ideowością i ofiarnością w pracy, kto potrafi zaopiekować się wszelkimi sprawami wsi, kto razem z chłopami będzie dźwigał wieś na coraz wyższy etapień uświadomienia politycznego, oświatowego, kulturalnego i gospodarczego.

Stronnictwo nasze — akcentuje z mocą przewodniczący CKJR — powinno być wielką szkołą politycznego wychowania pracujących chłopów i nie wątpliwe, że takim ono będzie.

Życie i walka tow. Marceliego Nowotki musi stać się przykładem i wzorem dla każdego członka naszej Partii dla każdego uczciwego Polaka

Klasa robotnicza Warszawy składa hołd pamięci Marceliego Nowotki

WARSZAWA. Dnia 28 bm. na cmentarzu powązkowskim w alei zasłużonych zgromadziły się liczne delegacje Komitetów Partyjnych PZPR z fabryk i zakładów pracy w stolicy, aby złożyć hołd pamięci pierwszego sekretarza PPR Marceliego Nowotki w 7 rocznicę jego tragicznej śmierci.

Przybyła delegacja KC PZPR, przybyła również delegacja Komitetu Warszawskiego PZPR.

Obecna była również żona Marceliego — Eugenia Nowotko.

Przy grobie ustawiły się poczty sztandarowe KC i KW PZPR oraz delegacje z wielkimi.

Wśród głębokiej ciszy przemawia w imieniu Komitetu Centralnego PZPR Hilary Chełchowski. Mówca obrazuje poszczególne etapy niezłomnej walki Marceliego Nowotki — syna formala, robotnika fabrycznego.

Kończąc swoje przemówienie przedstawiciel KC PZPR stwierdza: „Wielka postać Marceliego Nowotki musi stać się przykładem i wzorem dla każdego członka naszej Partii. Zwłaszcza dzisiaj w okresie wzmoczonego ataku wroga i jego agentury, kiedy najwyższym nakazem chwili jest rewolucyjna czujność — okoliczność, w jakich dokonane zostało ohydne morderstwo Marceliego Nowotki, muszą być dla klasy robotniczej i jej awangardy alarmującym ostrzeżeniem w codziennej pracy.

Życie i walka tow. Marceliego Nowotki powinna być dla każdego członka naszej Partii.

Wspaniałe sukcesy stalingradzkich zakładów traktorowych

MOSKWA. Z taśmy ruchomej Stalingradzkich Zakładów Budowy Traktorów schodzi dzisiaj taka liczba traktorów, która była przewidziana dopiero na rok 1950.

Dzięki wspaniałym sukcesom robotników zakładów stalingradzkich, utrzymują oni już od 20 miesięcy pod rząd Czerwony Sztandar Przechodni Rady Ministrów ZSRR.

Nowe kadry kobiet szkolą się w budownictwie

WARSZAWA. Dzięki akcji szkoleniowej, przeprowadzanej obecnie przez warszawskie oddziały przedsiębiorstw budowlanych PPB i BOR w porozumieniu z warszawskim oddziałem Zw. Zaw. Prac. Przemysłu Budowlanego, coraz więcej kobiet uzyskuje kwalifikacje zawodowe.

Na pierwszych kursach dla pracowników fizycznych przeszkolono już 201 kobiet, w tym 41 murarek, 18 tynkarek, 73 windziarek, 28 szklarek, 3 zbrojarki, 20 malarek i 1 kobietę technika.

Ofiary terroru Mocha

Polacy wysiedleni z Francji w drodze do kraju

BERLIN (PAP). Do Berlina przybyła grupa 27 Polaków wysiedlonych brutalnie z Francji przez władze francuskie.

Rodakami z Francji zaopiekowała się serdecznie Polska Misja Wojskowa. Ulokowani oni zostali w hotelu „Inturista”, w radzieckim sektorze Berlina oraz zaopatrzeni w najniezbędniejsze przedmioty i pieniądze ze względu na to, że policja francuska porwała ich wprost z mieszkań i biur, nie pozwalając im zabrać ani żywności, ani niezbędnych rzeczy osobistych. Wielu z wysiedlonych rozłączono z rodzinami.

Na granicy strefy radzieckiej w Marienborn radzieccy oficerowie graniczni powitali przybywających Polaków z niezwyklej serdecznością i zaopatrzyli ich obficie w żywność na dalszą drogę do Berlina.

Postępowe koła stolicy Niemiec przyjęły Polaków z Francji bardzo przyjaźnie. Towarzystwo im. Helmutha von Gerlach zaprosiło ich na przyjęcie, na którym obecni byli również przedstawiciele postępowej prasy niemieckiej i niemieckich związków zawodowych.

Z Berlina rodacy udali się w poniedziałek wieczorem do Warszawy.

Nowy sukces gospodarki planowej

Nowootwarty kanał Gopło-Warta przyspieszy rozwój gospodarki Wielkopolski i Pomorza

WARSZAWA (PAP). W dniu 27 bm. oddana została do użytku sztuczna droga wodna o długości ponad 30 km łącząca jezioro Gopło z Wartą.

Znaczenie gospodarcze kanału Gopło — Warta jest bardzo poważne, łączy on bowiem poprzez góronotecką sztuczną drogę wodną bydgoski system kanałów i Wisłę z Wartą i Odrą. Dzięki przekopaniu kanału osuszone zostały przyległe do niego bagna nie-uzyski, które obecnie będą mogły być zamienione na urodzajne pola i łąki.

Na uroczystość związaną z otwarciem kanału, która odbyła się przy ujęciu nowej drogi wodnej do jeziora Gopla, przybył wiceminister komunikacji inż. Balicki, wojewoda poznański ob. Brzeziński, wicewojewoda pomorski ob. Jakubowicz, przedstawiciel KW PZPR w Poznaniu tow. Kędziora, przedstawiciele związków zaw. wyżsi urzędnicy Min. Komunikacji, załoga przedsiębiorstw, wykonujących roboty oraz liczne rzesze okolicznej ludności.

Wiceminister Balicki dziękując robotnikom, kierownikom robót, a w szczególności przodownikom pracy za szybkie wykonanie prac stwierdził, że w okresie kapitalistycznej, bezplanowej gospodarki kanał Gopło — Warta nie mógłby zostać wykonany w tak szybkim tempie. Oddanie go do użytku już w 5 lat po zakończeniu wojny jest jeszcze jednym dowodem wyższości gospodarki planowej nad gospodarką kapitalistyczną.

Przemawiający następnie przodownik pracy ob. W. Kaźmierski w imieniu wszystkich robotników zatrudnionych na budowie zapewnił, że osiągnięcia uzyskane na budowie będą dla nich bodźcem do dalszego usprawnienia metod pracy, podnoszenia jej wydajności i obniżania kosztów produkcji.

Po przemówieniach, 36 przodowników i przodownic pracy otrzymało z rąk wiceministra komunikacji dyplomy uznania lub nagrody pieniężne.

W dalszym ciągu uroczystości zebrani przedstawiciele władz i przodownicy pracy udali się na statek, który wypłynął z jeziora Gopla w nowowbudowany Kanał.

Załoga Zakładów Przemysłowych w Luboniu podejmuje apel tow. Walaszczyka

Na zebraniu załogi Zakładów Przemysłowych w Luboniu pracownicy uchwaliли następujące zobowiązanie:

„Załoga Zakładów Przemysłowych w Luboniu na zebraniu odbytym w dniu 25. XI. br. postanowiła podjąć apel

tow. Walaszczyka o wprowadzeniu książeczki oszczędnościowej. Postanowienie nasze wypływa z dobrze zrozumianego socjalistycznego współzawodnictwa pracy w celu polepszenia jakości i ilości produkcji przy zastosowaniu jak najwyższych oszczędności.”

Następnie w rezultacie dyskusji postanowiono utworzyć Klub Racjonalizatorów. Do klubu tego zostaną wciągnięte wykwalifikowane siły inżynierno-techniczne, których zadaniem będzie dopomaganie robotnikom przy opracowywaniu pomysłów racjonalizatorskich ze strony technicznej. Klub ten będzie miał szerokie pole do popisu i z pewnością przyczyni się w szerokim stopniu do upowszechnienia racjonalizatorstwa, tak bardzo ważnego w naszej gospodarce socjalistycznej.

Edmund Lipiecki
korespondent fabryczny

Jedynie program Partii Komunistycznej może uratować W. Brytanię przed nadchodzącym kryzysem

Z obrad Kongresu Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN (PAP). Podczas niedzielnych obrad kongresu Brytyjskiej Partii Komunistycznej wiceprzewodniczący partii Palme Dutt przedstawił program przedwyborczy partii pt. „Droga socjalistyczna dla Anglii”.

Dutt podkreślił, że ani program konserwatystów, ani oficjalny program labourystowski nie stwarzają możliwości rozstrzygnięcia zagadnień, stojących przed narodem brytyjskim. Jedynym programem, stwarzającym tę możliwość, jest program partii komunistycznej.

Wskazuje on jedyną pozytywną drogę naprzód, dzięki której można będzie uregulować kryzys. Program komunistyczny ma na celu niepodległość narodową Wielkiej Brytanii, odbudowę ekonomiczną kraju i jego rozkwit oraz podniesienie stopy życiowej. Dąży on do zapewnienia pokoju.

Po streszczeniu poszczególnych punktów programu Dutt w imieniu kierownictwa Brytyjskiej Partii Komunistycznej zwrócił się z apelem o poparcie tego programu do całego ruchu robotniczego i do wszystkich ludzi postępowych, których niepokoi obecna polityka brytyjska.

W dalszym ciągu obrad przemówienia powitalne wygłosił delegat Czechosłowacji David i przedstawiciel komunistów zachodnio-nie-

mieckich Max Reimann. Ten ostatni mówca napomniał m. in. plany imperialistyczne, zmierzające do przekształcenia Niemiec zachodnich w kolonię amerykańską.

W niedzielę wieczorem z okazji kongresu odbyły się masowe wiece robotnicze w 7 największych miastach okręgu Lancashire.

W trzecim dniu obrad toczyła się dyskusja nad programem wyborczym partii, który następnie przyjęty został jednomyślnie.

Kongres wysłuchał przemówień powitalnych delegatów Belgii i Holandii.

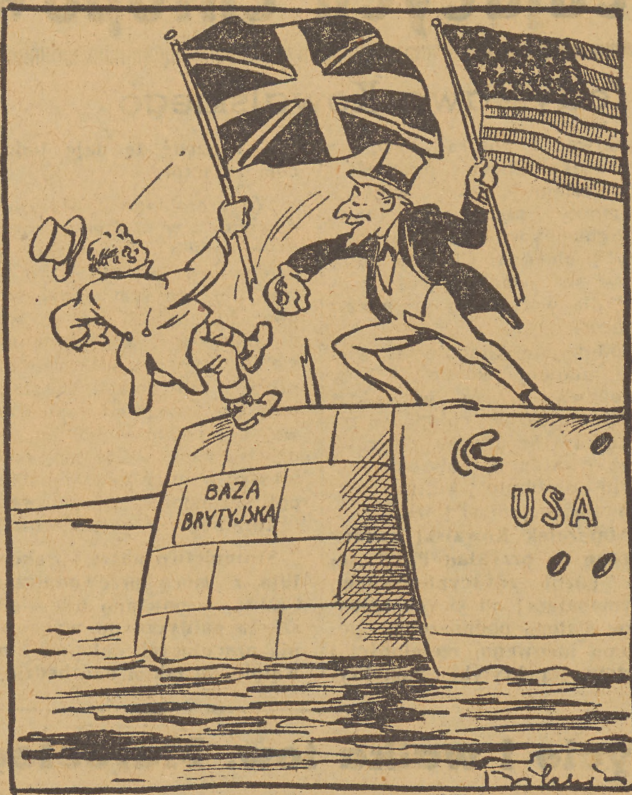
Z głębokim wzruszeniem wysłuchano przemówienia Betty Bartlett, żony greckiego działacza zawodowego Tony Ambatiello, skazanego na śmierć przez rząd ateński. Mówczyni stwierdziła, że gdyby nie interwencja anglosaskich sił zbrojnych naród grecki kroczyłby dziś drogą demokracji. Potępiła ona również klikę Tito za jej zdradzieckie stanowisko wobec narodu greckiego. Betty Bartlett wyraziła uznanie ministrowi Wyszyńskiemu oraz delegatom Polski i innych krajów demokracji ludowej w ONZ, którzy walczyli o uratowanie skazanych na śmierć demokratów greckich.

Na ostatnim posiedzeniu kongres uchwalił rezolucję, w której potępił porzucenie przez Partię Pracy projektu nacjonalizacji przemysłu stalowego i stwierdza, że stanowi to poddanie się rozkazom magnatów stalowych, konserwatystów i Wall Street.

Inne rezolucje uchwalone przez kongres dotyczą m. in.: faszyzmu w Anglii i ataków na wolność słowa.

Tolerowanie przez rząd Partii Pracy działalności faszystowskiej — oświadcza kongres — równoznaczne jest z zachętą do wzrostu tej działalności. Równocześnie rząd ogranicza tradycyjne prawa klasy robotniczej.

Po przemówieniach powitalnych delegatów Irlandii północnej i południowej oraz delegata malajskiego posel komunistyczny Gallacher zamknął obrady.



Pirat od pirata „kupuje” bazy

Radziecka flota wielorybnicza w drodze do Antarktydy

MOSKWA. Radziecka flota wielorybnicza „Sława” od bywa swój czwarty rejs na wody Antarktydy.

W depeszy nadesłanej z pokładu statku dowódcy flotylli — kapitan Solianik donosi, że statki ominęły już południowe brzegi Afryki i skierowały się na wody Antarktydy.

Łączność pomiędzy statkami a Moskwą funkcjonuje niezwykle sprawnie. Marynarze słuchają codziennie komunikatów z Moskwy o najważniejszych wydarze-

niach w kraju radzieckim i zagranicą. W wolnych chwilach załogi statków korzystają z biblioteki, która liczy ponad 4000 książek, biorą udział w pracy amatorskich kolekcji artystycznych i oglądają najnowsze filmy w specjalnej sali.

„Sława” wpłynęła na wody Antarktydy w pierwszych dniach grudnia, gdzie przystąpi do połowu wielorybów. Wszystkie mechanizmy i agregaty przygotowane są już do rozpoczęcia połowów.

„Nigdy nie znajdziemy się w szeregach imperialistycznych agresorów”

Obrady Wszechhinduskiej Konferencji Zwolenników Pokoju

KALKUTTA (PAP). Jak donosi agencja TASS, w trzecim dniu obrad Wszechhinduskiej Konferencji Zwolenników Pokoju odbył się na głównym placu Kalkuty obywateli wiec, który zgromadził około 100 tysięcy robotników.

Trybuna prezydium konferencji udekorowana była czerwonymi sztandarami oraz portretami Lenina, Stalina i Mao Tse-Tunga. Robotnicy przybyli

na wiec, niosąc transparenty z napisami wzywającymi do walki o pokój i demokrację, przeciwko amerykańsko-brytyjskim podżegaczom wojennym.

Przewodniczący Centralnej Rady Hinduskiej Związków Zawodowych Szattiar wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.: „W imieniu ludu hinduskiego i hinduskiej klasy pracującej zapewniamy Związek Radziecki i Towarzystwa Stalina, że naród nasz nigdy nie znajdzie się w szeregach imperialistycznych agresorów i podżegaczy wojennych, występujących przeciwko wielkiemu krajowi socjalizmu — ZSRR oraz krajom demokracji ludowej.

Na zakończenie obrad uczestnicy kongresu wybrali stały Komitet Zwolenników Pokoju w Indiach z siedzibą w Bombaju. Jednogłośnie uchwalono manifest do narodu hinduskiego.

Dalsze zwycięstwo Chińskiej Armii Ludowej

PEKIN (PAP). IV Armia Ludowa wyzwoliła port rzeczny Wuczu we wschodniej części prowincji Kwangsi. Wojska kuomintangowskie wycofały się w popłochu z miasta.

Wuczu leży u zbiegu rzek Kwei i Szun i jest czwartym co do wielkości miastem prowincji Kwangsi. Ludność miasta nie dopuściła do zniszczenia elektrowni i innych zakładów użyteczności publicznej oraz gmachu poczty i telegrafu przez cofające się wojska kuomintangowskie.

W północnej części prowincji Kwangsi Wojska Ludowe wyzwoliły miasta Jangso i Kin-Czeng-Kiang.

Spółeczeństwo wielkopolskie powitało na dworcu w Rzepinie Polaków deportowanych z Francji przez faszystowską policję Mocha

W ub. poniedziałek specjalna delegacja złożona z przedstawicieli KW PZPR tow. Sterna, przewodn. WRN tow. Hetmańskiej i przedstawicieli robotników Zakładów H. Cegielskiego tow. Michała Dolaty w imieniu społeczeństwa poznańskiego i klasy robotniczej powitała na dworcu w Rzepinie 27-osobową grupę Polaków (w tym 3 kobiety), deportowanych z Francji przez faszystowską policję Mocha.

Polacy ci przyjęli ze szczególnym entuzjazmem pozdrowienia od robotników H. Cegielskiego, złożone przez tow. Dolatę. W odpowiedzi na serdeczne przyjęcie ich przez przedstawicieli społeczeństwa poznańskiego oświadczyli, że chociaż żywią głęboką sympatię dla narodu francuskiego,

to bez żalu opuścili Francję, gdzie rząd stosuje metodę terroru i gwałtu w stosunku do klasy robotniczej. Złożyli również przyrzeczenie, że z chwilą powrotu do kraju służyć będą wiernie narodowi polskiemu i dołożą wysiłku, aby stanąć w szeregu budowniczych Polskiej socjalistycznej.

Metody, jakie stosowała policja Mocha w czasie aresztowania — według opowiadań Polaków — niczym nie różniły się od metod policji hitlerowskiej. Aresztowania dokonywano w mieszkaniach, zakładach pracy a nawet na ulicy. Bez poeznania się z rodziną, żoną i dziećmi transportowano niewinnych ludzi do Paryża i umieszczono ich w punkcie zbiorowym. Stamtąd deportowano ich do kraju.

Przemysł papierniczy wprowadził indywidualne książeczki oszczędnościowe

ŁÓDŹ. Pomysł współzawodnictwa w oszczędzaniu i wprowadzenia indywidualnych książeczek oszczędnościowych spotkał się z żywym oddźwiękiem wśród pracowników przemysłu papierniczego. Do Centralnego Zarządu Przemysłu Papierniczego napływa wiele listów od robotników, którzy domagają się wprowadzenia tej nowej formy współzawodnictwa. W listach swoich robotnicy wyrażają wielkie uznanie dla tow. Walaszczyka.

Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego przychylając się

do żądań robotników, postanowił wprowadzić książeczki oszczędnościowe w swoich zakładach pracy. Jednocześnie CZPP wystosował do tow. Walaszczyka list, w którym czytamy m. in.:

„Centralny Zarząd Przemysłu Papierniczego w imieniu wszystkich załóg robotniczych przemysłu papierniczego wyraża uznanie dla Waszej twórczej inicjatywy stworzenia nowej formy współzawodnictwa w oszczędzaniu w postaci indywidualnej książeczki oszczędnościowej.”

Górnicy-reemigranci protestują przeciwko bezprawnym aresztowaniom Polaków we Francji

WAŁBRZYCH. W Wałbrzychu, gdzie osiedlili się górnicy — reemigranci z Francji, odbył się wiec protestacyjny przeciwko bezprawnym aresztowaniom Polaków we Francji. Zebrani gorąco manifestowali swe oburzenie na bezprawne postępowanie władz francuskich, podkreślając jednocześnie swą szczerą przyjaźń dla klasy robotniczej Francji, toczącej ciężką walkę o wolność i sprawiedliwość dla ludu francuskiego.

Gdy jeden z górników — reemigrantów mówi: „Tak, jak my na Odrze i Nysie — tak nasi francuscy przyjaciele nad Renem — stoimy na straży pokoju” — zebrani długo skandują: Stalin.. Bierut.. Thorez. Przewodniczący wałbrzyskiego oddziału ZZG, ob. Degórski, wysiedlony przymusowo w

październiku ub. roku z Francji oświadczył: „Za krew naszą przelaną dla Francji, za pylicę naszych płuc, jedyny dorobek na emigracji, nie damy wiele — domagamy się by prawa Polaków we Francji były uszanowane.”

Jugosławia — kolonia anglo-amerykańskiego kapitalizmu

SOFIA (PAP). Bułgarski dziennik „Robotniczeskoje Dielo” ogłosił artykuł pt. „Klika titowska przeobraża Jugosławię w kolonię”, w którym pisał m. in.: „Radio londyńskie ostatnio stwierdziło z zadowoleniem, że „Tito przywrócił w Jugosławii przedwojenny (to znaczy kapitalistyczny) system handlu zagranicznego”.

Diennik przypomina, że memorandum rządu jugosłowiańskiego z dnia 15 września br. do Rady „Gospodarczo-Społecznej ONZ stwierdza, iż Jugosławia powinna rozwijać jedynie swą produkcję rolniczą i surowcową. Memorandum dodaje, że rząd jugosłowiański „nie stawia sobie za cel osiągnięcia gospodarczej niezależności”.

„W ten sposób — pisze „Robotniczeskoje Dielo” — Tito oficjalnie zadeklarował swą całkowitą zależność od imperialistów anglo-amerykańskich”.

Prowokacyjne wystąpienie naczelnego dowódcy armii szwedzkiej

SZTOKHOLM (PAP). Jak podaje „Ny Dag”, naczelnym dowódcą szwedzkich sił zbrojnych — Jung, wygłosił w mieście Lung przemówienie, pełne prowokacyjnych oszczerstw pod adresem Związku Radzieckiego.

Mowa Junga stanowi genialną propagandę za przyłączeniem Szwecji do paktu atlantyckiego.

Dziennik podkreśla, że w swych prowokacyjnych wypowiedziach przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej, Jung posunął się dalej od jakiegokolwiek zadośćuczynienia dowódców armii państw, będących członkami paktu atlantyckiego.

Adenauer jest zdrajcą niemieckich interesów narodowych

Robotnicy Niemiec zachodnich protestują przeciw oddaniu Rury zagranicznym kapitalistom

BERLIN (PAP). Z terenu całych Niemiec zachodnich nadchodzi wiadomości o protestach robotników przeciwko polityce „kanclerza” mario-netkowego rządu z Bonn Adenauera, który zaaprobował oficjalnie tzw. „statut Zagłębia Rury”.

Z Hamburga donoszą, że robotnicy etocni okrętowych odbyli strajk na znak protestu przeciwko tej decyzji Adenauera.

Robotnicy zakładów „Höwald Werke” uchwaliли rezolucję protestującą przeciwko dyktatowi w sprawie Zagłębia Rury oraz domagają się dymisji Adenauera i przeprowadzenia referendum w sprawie odrzucenia statutu Rury.

Rada zakładowa fabryki maszyn rolniczych w Hamburgu skierowała do Adenauera depeszę, która stwierdza, że jest on zdrajcą interesów narodowych.

Agencja ADN donosi, że 25

Tydzień radzieckiej książki i prasy w Słowacji

PRAGA. W Słowacji odbywa się obecnie tydzień radzieckiej prasy i książki. W Bratysławie otwarta została wielka wystawa radzieckich książek. Na wystawie znajdują się między innymi wydawnictwa radzieckie w języku słowackim m. in. dzieła Lenina i Stalina oraz przekłady rosyjskiej literatury klasycznej.

W mieście otwarto również wystawę radzieckiej prasy. Obie wystawy cieszą się olbrzymim powodzeniem.

Komunikat o naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

W drugiej połowie listopada na Węgrzech odbyła się narada Biura Informacyjnego w składzie przedstawiceli: Komunistycznej Partii Węgier — tow. tow.: W. Czerwinski, W. Poptomowa, Rumuńskiej Partii Robotniczej — tow. tow.: G. Gheorghiu — Dej, I. Kiszyniewski, A. Mogiorosa, Węgierskiej Partii Pracujących — tow. tow.: M. Rakosi'ego, E. Gero, I. Reva, J. Kadara, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — tow. tow.: J. Bermiana, A. Zawadzkiego, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) — tow. tow.: M. Susłowa, P. Judina, Komunistycznej Partii Francji — tow. tow.: J. Duclos, E. Fajon, G. Cogniot, Komunistycznej Partii Czechosłowacji — tow. tow.: R. Slansky'ego, Sz. Basztawanskiego, L. Koprzy, B. Gemindera oraz Komunistycznej Partii Włoch — tow. tow.: P. Togliattiego, E. D'Onofrio, A. Cichalini.

Na naradzie zostały wygłoszone referaty: tow. M. Susłowa — „Obrona pokoju i walka przeciwko podlegaczom wojennym”, tow. P. Togliattiego — „Jedność klasy robotniczej i zadania partii komunistycznych i robotniczych” oraz tow. G. Gheorghiu-Dej — „Komunistyczna Partia Ju gowia w walce z mordercami i szpiegami”.

Obrona pokoju i walka przeciw podlegaczom wojennym

Przedstawiciele Komunistycznej Partii Węgier, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Włoch i Komunistycznej Partii Czechosłowacji, po przysługującym im prawach, przedstawiły swoje stanowiska w sprawie obrony pokoju i walki z podlegaczami wojennymi, doszli do jednomyślnego porozumienia w tym co następuje:

Wydarzenia ostatnich dwóch lat w pełni potwierdziły słuszność analizy sytuacji między narodowej, jakiej dokonała pierwsza narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych i Robotniczych we wrześniu 1947 r.

W ciągu tego okresu jeszcze wyraźniej i ostrzej zarysowały się dwie linie w polityce światowej — linia demokratyczna, antyimperialistyczna obozu z ZSRR na czele, obozu prowadzącego uporczywą i konsekwentną walkę o pokój między narodami, o demokrację oraz linia imperialistyczna, antydemokratyczna obozu, na czele którego stoją koła rządzące USA, obozu stawiającego sobie za główne cele ustanowienie przemocy, panowania anglo-amerykańskiego nad światem, użycie siły wobec krajów i narodów, rozgromienie demokracji i rozpętnanie nowej wojny. Przy tym agresywność obozu imperialistycznego rosła nieustannie, koła rządzące Stanów Zjednoczonych Ameryki i Anglii prowadzą otwarcie politykę agresji i przygotowań do nowej wojny.

W walce przeciwko obozowi imperializmu i wojny wyrosły i okrzepły siły pokoju, demokracji i socjalizmu. Dalszy wzrost potęgi Związku Radzieckiego, wzmocnienie się krajów demokracji ludowej pod względem politycznym i gospodarczym oraz wkroczenie tych krajów na drogę budowy socjalizmu, historyczne zwycięstwo chińskiej rewolucji ludowej nad zjednoczonymi siłami reakcji wewnętrznej i imperializmu amerykańskiego, utworzenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wzmocnienie partii komunistycznych i wzrost ruchu demokratycznego w krajach kapitalistycznych, ogromny rozmach ruchu obrońców pokoju — wszystko to świadczy o poważnym rozszerzeniu i umocnieniu obozu antyimperialistycznego i demokratycznego.

Równocześnie oboz imperialistyczny i antydemokratyczny słabnie. Sukcesy sił demokracji i socjalizmu, dojrzały kryzys gospodarczy, dalsze zaostrenie ogólnego kryzysu systemu kapitalistycznego, zaostrenie się przeciwności wewnętrznych i zewnętrznych tego systemu — wszystko to świadczy o postępującym osłabieniu imperializmu.

Zmiany w układzie sił na arenie międzynarodowej na korzyść obozu pokoju i demokracji wywołują za cieklą złość i wściekłość wśród imperialistycznych podlegaczy wojennych. Imperialiści anglo-amerykańscy liczą na to, że za pomocą wojny uda się im zmienić bieg rozwoju historycznego, przewrócić swe sprzeczności zewnętrzne i wewnętrzne oraz trudności, ugruntować pozycję kapitału monopolistycznego i zdobyć panowanie nad światem. Czuć, że czas działa przeciwko nim, imperialiści w gorączkowym pośpiechu kładą różne bloki i sojusze sił reakcyjnych, w celu realizacji swych agresywnych planów.

Cała polityka imperialistycznego bloku anglo-amerykańskiego służy przygotowaniu do wojny światowej. Znajduje ona wyraz w udaremnieniu pokojowego uregulowania stosunków z Niemcami i Japonią, w ostatecznym rozstrakowaniu Niemiec, w przekształcaniu zachodnich stref Niemiec i okupowanej przez wojska amerykańskie Japonii w rezerwy faszystów, tendencji odwetowych i w bazę wypadową do realizacji agresywnych planów tego bloku.

Polityce tej służy narzucający jarmoz niewoli plan Marshalla, jego bezpośrednia kontynuacja — Unia Zachodnia i wojenny pakt północno-atlantycki, wymierzone przeciwko wszystkim miującym pokój narodom, polityce tej służy nieokreślony wysiłek zbrojny w Stanach Zjednoczonych i w państwach zachodnio-europejskich, śrubowanie budżetów wojennych i rozszerzanie sieci amerykańskich baz wojennych. Polityka ta znajduje również wyraz w tym, że blok anglo-amerykański odmawia zgody na zakaz użycia broni atomowej, jakkolwiek rozsyła się w prochu legenda o amerykańskim monopolu atomowym — wreszcie polityka ta wyraża się w rozpętaniu wszelkimi sposobami historii wojennej. Polityka ta określa całą linie bloku anglo-amerykańskiego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, zmierzającą do podważenia ONZ i przekształcenia tej organizacji w narzędzie monopolu amerykańskiego.

Polityka rozpętania przez imperialistów nowej wojny znalazła również wyraz w zdemaskowaniu na procesie budapestzkieńskim Rakka-Brankowa spisku, który był zorganizowany przez koła anglo-amerykańskie przeciwko krajom demokracji ludowej i Związkowi Radzieckiemu przy pomocy faszystowskiej nacji nalistycznej kłiki Tito, która stała się agenturą międzynarodowej reakcji imperialistycznej.

Polityka przygotowań do nowej wojny niesie masom ludowym krajów kapitalistycznych nieustanny wzrost niepo mierzalnych ciężarów podatko-

wych, wzrost nędzy mas pracujących obok fantastycznego wzrostu zysków dodatkowych monopolu, które bogactwa na wysiłek zbrojny. Dojrzały kryzys gospodarczy niesie masom pracującym krajów kapitalistycznych jeszcze większą nędzę, bezrobocie, głód, strach przed daniem jutro szym. Jednocześnie polityka przygotowań do wojny związana jest z ciągłymi zakusami imperialistycznych kół rządzących na elementarne prawa i swobody demokratyczne mas ludowych, polityka ta związana jest ze wzmocnieniem reakcji we wszystkich dziedzinach życia społecznego, politycznego i ideologicznego, związana jest ze stosowaniem faszystowskich metod represji wobec postępowych i demokratycznych sił narodów. Przy pomocy tych środków burżuazja imperialistyczna usiłuje przygotować zaplecze dla rozbójniczej wojny.

Tak więc, podobnie jak faszystowski agresor, blok anglo-amerykański czyni przygotowania do nowej wojny we wszystkich kierunkach: za pomocą przygotowań wojenno-strategicznych, za pomocą nacisku i szantażu politycznego, ekspansji gospodarczej i użycia siły, za pomocą ideologicznego tumanienia mas i wzmocnienia reakcji.

Wodzie imperializmu amerykańskiego budują swe plany rozpętania nowej wojny światowej i zdobycia panowania nad światem nie biorąc pod uwagę realnego układu sił między obozem imperializmu a obozem socjalizmu. Ich plany panowania nad światem są jeszcze bardziej opowiadane podstawami bardziej awanturniczym charakterem, aniżeli plany hitlerowców imperialistów japońskich. Imperialiści amerykańscy wyraźnie przeceniają swe siły i nie doceniają rosnącej siły i stopnia zorganizowania obozu antyimperialistycznego.

Warunki historyczne różniące się dziś w sposób zasadniczy od warunków, w których odbywały się przygotowania do drugiej wojny światowej. W obecnych warunkach międzynarodowych podlegaczom wojennym jest bez porównania trudniej realizować swe krwawe plany. „ZBYT ŻYWE SĄ W PAMIĘCI NARODÓW OKROPOŃCOCI MINIONEJ WOJNY I ZBYT WIELKIE SĄ SIŁY SPOŁECZNE, STO JĄCE NA STRAŻY POKOJU, A BY UCZNIOWIE CHURCHILLA W DZIEDZINIE AGRESJI ZDOŁALI JE PRZE ZWYCIĘZYĆ I SKIEROWAĆ NA TORY NOWEJ WOJNY”.

Narody nie chcą wojny i nienawidzą wojny. Uświadamiają one sobie coraz bardziej w jak straszliwą otchłań usiłują je zepchnąć imperialiści. Nieustanna walka Związku Radzieckiego krajów, demokracji ludowej oraz międzynarodowego robotniczego i demokratycznego ruchu walki o pokój, o wolność i niezawisłość narodów, przeciw podlegaczom wojennym z każdym dniem zyskuje coraz potężniejsze poparcie najszerzych warstw ludności wszystkich krajów świata.

Stąd rozwój potężnego ruchu obrońców pokoju. Ruch ten, skupiający w swoich szeregach przeszło 600 mil. ludzi, szerzy się i rośnie, ogarniając wszystkie kraje świata i wciągając do swych szeregów coraz to nowych bojowników przeciwko groźbie wojny. Ruch obrońców pokoju jest wymownym dowodem, że masy ludowe biorą sprawę obrony pokoju we własne ręce demonstrując niezłomną wolę obrony pokoju, wolę nie dopuszczenia do wojny.

Jednakże niedocenianie niebezpieczeństwa nowej wojny, przygotowywane przez mocarstwa imperialistyczne ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią na czele, byłoby błędne i szkodliwe dla sprawy pokoju.

Ogromny wzrost sił obozu demokracji i socjalizmu nie

powinien wywoływać w szeregach prawdziwych bojowników o pokój żadnych nastroszeń samospokojeń. Było by głębokim, niewybaczalnym błędem, gdyby się sądziło, że groźba wojny rzekomo się zmniejszyła. Doświadczanie historyczne uczy, że im bardziej beznadziejnie przedstawiają się sprawy reakcji imperialistycznej, tym bardziej ona szaleje, tym bardziej wzmacnia się niebezpieczeństwo awantur wojennych.

Tylko największa czułość narodów, ich niezłomna wola prowadzenia wszelkimi siłami i wszelkimi środkami aktywnej walki o pokój doprowadzi do bankructwa zbrodniczych zamysłów podlegaczy do nowej wojny.

W warunkach wzmagającej się groźby nowej wojny, na partie komunistyczne i robotnicze spada wielka historyczna odpowiedzialność. Walka o trwały pokój, o zorganizowanie i zespolenie sił pokoju przeciwko siłom wojny powinna stać się dziś centralnym punktem całokształtu działalności partii komunistycznych i organizacji demokratycznych.

W celu realizacji wielkiego i szlachetnego zadania ocalenia ludzkości przed niebezpieczeństwem nowej wojny, przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych stawiają przed sobą jako najważniejsze, na stępujące zadania:

1 Należy jeszcze bardziej uporczywie pracować nad organizacyjnym umocnieniem i rozszerzeniem ruchu obrońców pokoju, wciągając do tego ruchu coraz to nowe warstwy ludności, przekształcając go w ruch ogólnonarodowy. Szczególną uwagę należy zwrócić na wciągnięcie do ruchu obrońców pokoju — związków zawodowych, organizacji kobiecych, młodzieżowych, spółdzielczych, sportowych, kulturalno-oświatowych, religijnych i innych organizacji, jak również uczonych, pisarzy, dziennikarzy, działaczy kulturalnych, działaczy parlamentarnych i innych działaczy politycznych i społecznych, występujących w obronie pokoju przeciwko wojnie.

Ze szczególną siłą stać się dziś zadanie zespolenia wszystkich uczuciowych zwolenników pokoju, bez względu na ich przekonania religijne i poglądy polityczne oraz przynależność partyjną, na najszerzej platformie walki o pokój, przeciwko niebezpieczeństwu nowej wojny, które zawisło nad ludzkością.

2 Decydujące znaczenie dla dalszego rozwijania ruchu obrońców pokoju, ma coraz aktywniejszy udział w tym ruchu klasy robotniczej, jej zwartość i jedność jej szeregów. Dlatego też najważniejszym zadaniem partii komunistycznych i robotniczych jest skupianie w szeregach bojowników o sprawę pokoju najszerzych warstw klasy robotniczej, budowanie trwałej jedności klasy robotniczej, organizowanie wspólnych wystąpień rozmaitych oddziałów proletariatu na wspólnej platformie walki o pokój i niezawisłość narodową swego kraju.

3 Jedność klasy robotniczej może być wywalczona jedynie w stanowczej walce przeciwko prawicowemu socjalizmowi rozbijaczemu i dezorganizatorowi ruchu robotniczego.

Prawicowi socjaliści pokroju Bevina, Attlee, Bluma, Guy Molleta, Spaaka, Schumachera, Rennera, Saragata oraz reakcyjni przewodnicy związków pokroju Greena, Carya, Deakina, prowadzący rozbijającą i antyludową politykę, są głównymi wrogami jedności klasy robotniczej, pachołkami podlegaczy wojennych i szlugaami imperializmu, maskującymi swą zdradę pseudosocjali-

styczną, kosmopolityczną frazeologią.

Walcąc nieustannie o pokój, partie komunistyczne i robotnicze powinny nieustannie demaskować prawicowo-socjalistycznych wodniaków, jako najbardziej zaciętych wrogów pokoju. Należy ze wszelkich środków i umocniać współpracę i jedność działania z dołżnymi organizacjami i szeregowymi członkami partii socjalistycznych, popierać wszystkie prawdziwie uczciwe elementy w szeregach tych partii, wyjaśniać im zgroźność polityki reakcyjnych prawicowych przywódców.

4 Partie komunistyczne i robotnicze powinny przeciwstawić ludożerczej propagandzie agresorów, usiłujących przekształcić kraje Europy i Azji w krwawe pole wojny — najszerzą propagandę ugruntowanego i długotrwałego pokoju między narodami, powinny nieustannie demaskować agresywne bloki i sojusze wojakowo-polityczne (przed wszystkim unię zachodnią i blok północno-atlantycki), szeroko wyjaśniać, że nowa wojna przyniosłaby narodom najstraszliwsze nieszczęścia i olbrzymie zniszczenia oraz że walka przeciwko wojnie i obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata. Należy zmierzać do tego, aby propaganda wojny i głoszone przez agentów imperializmu anglo-amerykańskiego nienawiść rasowa i wrogość między narodami — napotykały na ostre potępienie ze strony wszystkich sił demokratycznych w każdym kraju. Należy zmierzać do tego, aby żadne wystąpienie propagatorów nowej wojny nie pozostało bez stanowczej odpłaty ze strony uczciwych zwolenników pokoju.

5 Należy na szeroką skalę stosować nowe, skuteczne i w pełni wypróbowane formy masowej walki o pokój, jak komitety obrony pokoju w mieście i na wsi, jak układanie petycji i protestów, jak plebiscyty przeprowadzane wśród ludności, co było na szeroką skalę stosowane we Francji i Włoszech. Wydawanie i rozpowszechnianie literatury demaskującej przygotowania do wojny, zbieranie pieniędzy na fundusz walki o pokój, organizowanie bojkotu filmów, gazet, książek, czasopism, stacji radiowych, instytucji i działaczy propagujących nową wojnę — stał się nowym domostwem zadaniem partii komunistycznych i robotniczych.

6 Partie komunistyczne i robotnicze w krajach kapitalistycznych uważają za swój obowiązek zespolenie walki o niezawisłość narodową i walki o pokój w jedną całość, nieustannie demaskowanie antynarodowego, zdrazieckiego charakteru polityki rządów burżuazyjnych, które przekształciły się w zwykłych szlugałów agresywnego imperializmu amerykańskiego, jednocześnie i zespolanie wszystkich demokratycznych sił, patriotycznych sił kraju wokół hasła zniesienia haniebnego jarmza, które wyraża się w niewolniczej zależności od monopolu amerykańskiego, wokół hasła nawrotu do samodzielnej polityki zagranicznej i wewnętrznej, odpowiadającej interesom narodowym.

Należy jednocześnie najszerzej mas ludowe krajów kapitalistycznych dla obrony praw i swobód demokratycznych, wyjaśniając im nieustannie, że obrona pokoju jest nierozdzielnie sprzęgnięta z obroną najżywniejszych interesów klasy robotniczej i mas pracujących z obroną ich praw gospodarczych i politycznych. Ważne zadania stoją przed partiami komunistycznymi

Francji, Włoch, Anglii, Niemiec zachodnich i innych krajów, których narody imperialiści amerykańscy chcą wykorzystać w charakterze mięsa armatniego dla realizacji swych agresywnych planów. Obowiązkiem tych partii jest z jeszcze większą siłą rozwinąć walkę o pokój, o udaremnienie zbrodniczych zamierów anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych.

7 Przed partiami komunistycznymi i robotniczymi krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego staje — wraz z demaskowaniem imperialistycznych podlegaczy wojennych i ich pachołków, zadanie dalszego umacniania obozu pokoju i socjalizmu w imię obrony pokoju i bezpieczeństwa narodów.

8 W realizowaniu swych agresywnych planów, zwłaszcza w Europie środkowej i południowo-wschodniej, imperialiści anglo-amerykańscy poważają rolę wyznaczającą nacjonalistycznej kłice Tito, która pełni służbę szpiegowską u imperialistów. Obrona pokoju i walka z podlegaczami wojennymi wymaga dalszego demaskowania tej kłiki, która zdezorientowała do obozu najsacielejszych wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu — do obozu imperializmu i faszystów.

Po raz pierwszy w historii ludzkości powstał zorganizowany front pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki — chorąży i ostoja pokoju na całym świecie.

Coraz szerszym echem rozlega się w masach ludowych krajów kapitalistycznych meżne wezwanie partii komunistycznych, które głosi, że narody nie będą nigdy wojować przeciwko pierwszemu na świecie państwu socjalistycznemu — przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W latach wojny przeciwko faszystowskiemu państwu komunistyczne były awangardą ogólnonarodowego oporu przeciwko zaborcom, w okresie powojennym partie komunistyczne i robotnicze kroczyły w pierwszych szeregach bojowników o najważniejsze interesy swych narodów, przeciwko nowej wojnie. Zespolenie pod kierownictwem klasy robotniczej wszyscy przeciwnicy nowej wojny — ludzie pracy, nauki, kultury — tworzą potężny front pokoju, który potrafi udaremniać zbrodnicze zamierzenia imperialistów.

Od energii i inicjatywy partii komunistycznych zależy w dużej mierze wynik rozplamniającej się potężnej walki o pokój — przekształcenie możliwości udaremnienia planów podlegaczy wojennych w rzeczywistość — zależy przede wszystkim od komunistów, jako przodujących bojowników.

Siły demokracji, siły zwolenników pokoju mają znaczną przewagę nad siłami reakcji. Sprawa dziś polega na tym, aby jeszcze bardziej zaostriżyć czułość narodów w stosunku do podlegaczy wojennych, aby organizować i zespolać szerokie masy ludowe do aktywnej obrony sprawy pokoju, w imię najżywniejszych interesów narodów, w imię ich życia i wolności.

Jedność klasy robotniczej a zadania partii komunistycznych i robotniczych

Przygotowania do nowej wojny, prowadzone przez imperialistów anglo-amerykańskich, ofensywa reakcji burżuazyjnej przeciwko prawom demokracji (ciąg dalszy na stronie 4)

Komunikat o naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

(Ciąg dalsze na stronie 3)

tycznym oraz interesom gospodarczym klasy robotniczej i mas ludowych — to wymaga wzmocnienia walki klasy robotniczej o utrzymanie i ugruntowanie pokroju, o zorganizowanie zdecydowanego oporu wobec podległości wojennych oraz wobec nacisku reakcji imperialistycznej.

Rękojmią sukcesów w tej walce jest jedność szeregow klasy robotniczej.

Doświadczenie okresu wojennego dowodzi, że polityka rozbijania ruchu robotniczego wysuwa się na jedno z czołowych miejsc w arsenale środków taktycznych i chwytów, stosowanych przez imperialistów, w celu rozpętania nowej wojny, zdiawienia sił demokracji i socjalizmu, w celu gwałtownego obniżenia stopy życiowej mas ludowych.

Nigdy jeszcze w dziejach międzynarodowego ruchu robotniczego jedność klasy robotniczej zarówno w poszczególnych krajach, jak i w skali światowej nie miała tak decydującego znaczenia jak obecnie. Jedność szeregow klasy robotniczej konieczna jest po to, aby obronić pokój, zniweczyć zbrodnicze zamiary podległości wojennych, udaremnić spisek imperialistów przeciw demokracji i socjalizmowi, nie dopuścić do zaprowadzenia faszyzmu, odeprzeć w zdecydowany sposób ofensywę kapitału monopolistycznego przeciwko najwzrostlejszym interesom klasy robotniczej i osiągnąć polepszenie sytuacji mas pracujących.

Zadania te mogą być zrealizowane przede wszystkim przez zespolenie szerokich mas klasy robotniczej, niezależnie od przynależności partyjnej, związkowej oraz przekonań religijnych.

Jedność od dołu — oto najbardziej skuteczna droga zespolenia wszystkich robotników w imię obrony pokoju, niezawisłości narodowej swego kraju, w imię obrony interesów gospodarczych i praw demokratycznych mas pracujących. Jedność klasy robotniczej jest całkowicie osiągalna, mimo przeciwdziałania kierowniczych ośrodków tych związków zawodowych, bądź też partii, którym przewodzą rozbijacze i wrogowie jedności.

Okres powojenny cechowały wielkie sukcesy w dziedzinie likwidacji rozbić klasy robotniczej oraz zespolenia wszystkich sił demokratycznych; wyrazem tego było utworzenie światowej Federacji Związków Zawodowych Międzynarodowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej oraz zwołanie Światowego Kongresu Obronców Pokoju. Sukcesy jedności znajdują wyraz w umocnieniu CGT we Francji, w stworzeniu jednolitej centrali związków zawodowych we Włoszech (Włoska Powszechna Konfederacja Pracy), w bojowych wystąpieniach proletariatu francuskiego i włoskiego.

W krajach demokracji ludowej osiągnięto historyczne zwycięstwa w dziedzinie jedności klasy robotniczej — stworzono zjednoczone partie klasy robotniczej, jednolite związki zawodowe, jednolite organizacje spółdzielcze, młodzieżowe, kobiece i inne. Jedność klasy robotniczej odegrała decydującą rolę w sukcesach, odniesionych na polu rozwoju gospodarczego i kulturalnego w krajach demokracji ludowej, w zapewnieniu kierowniczej roli klasy robotniczej w państwie oraz w dziedzinie radykalnego polepszenia sytuacji materialnej mas pracujących.

Świadczą to o ogromnym dążeniu mas robotniczych

do zwarcia swych szeregów, o istnieniu realnych możliwości utworzenia jednolitego frontu klasy robotniczej przeciwko zjednoczonym siłom reakcji — od imperialistów amerykańskich do prawicowych socjalistów.

Imperialiści amerykańscy i angielscy oraz ich satelici w krajach europejskich dążą do rozproszenia i dezorganizacji sił proletariackich i ogólnoludowych, wiążąc szczególne nadzieje z prawniczymi socjalistami i reakcyjnymi działaczami związkowymi. Na bezpośrednie zlecenie imperialistów amerykańskich i angielskich przywódcy prawniczych socjalistycznej oraz reakcyjnej działalności związków zawodowych dokonują od góry rozłamu w szeregach ruchu robotniczego, starając się zniszczyć utworzone w okresie powojennym jednolite organizacje klasy robotniczej. Usiłowali oni rozsadzić od wewnątrz światową Federację Związków Zawodowych, organizowali rozłamowe grupy „Force Ouvrière” we Francji i tak zwana „Federacja Pracy” we Włoszech, przygotowują zmontowanie rozłamowej Między narodowej Centrali Związków Zawodowych. Podobne rozbiłackie próby podejmowali również kierownicy organizacji katolickich w poszczególnych krajach.

W pełni potwierdziła się ocena, jaką pierwsza narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych dała zdradzieckiej działalności przywódców prawniczo socjalistycznej, jako pachołków imperializmu i najbardziej zacieklej wrogów jedności klasy robotniczej.

Prawicowi socjaliści występują obecnie nie tylko jako agenci burżuazji swoich własnych krajów, lecz również jako agenci imperializmu amerykańskiego, przekształcając partie socjaldemokratyczne krajów europejskich w partie amerykańskie, w bezpośrednie narzędzie agresji imperialistycznej Stanów Zjednoczonych.

W tych krajach, w których prawicowi socjaliści wchodzi w skład rządów (Anglia, Francja, Austria, kraje skandynawskie), występują oni jako zażarci obrońcy „planu Marshalla”, „unii zachodniej”, „paktu północnoatlantyckiego” i wszelkich innych form ekspansji amerykańskiej. Ci pseudo-socjaliści spełniają najbardziej nikczemną rolę w przesładowaniu robotników i organizacji demokratycznych, broniących interesów mas pracujących.

Stacząc się coraz niżej na drodze zdrady interesów klasy robotniczej, demokracji i socjalizmu, odżegnywując się całkowicie od nauki marksizmu, prawicowi socjaliści występują obecnie jako obrońcy i propagatorzy rozbiłackiej ideologii imperializmu amerykańskiego. Ich teorie „socjalizmu demokratycznego”, „trzeciej siły”, ich kosmopolityczne brednie na temat konieczności wyrzeczenia się suwerenności narodowej są jedynie ideologiczną osłoną agresji amerykańskiej i imperializmu amerykańskiego.

Nędzny twór zgniłej zacyta II Międzynarodówki — tak zwany Komitet Międzynarodowy Konferencji Socjalistycznych (COMISCO) przekształcił się w skupisko najzacieklejszych rozbiłaczy i dezorganizatorów ruchu robotniczego. Organizacja ta stała się centrum szpiegowskim w służbie władzy angielskiej i amerykańskiej.

JEDYNE W STANOWCZEJ WALCE PRZECIWKO PRAWICOWO - SOCJALISTYCZNYM ROZBIJACZOM I DEZORGANIZATOROM RUCHU ROBOTNICZEGO MOŻNA OSIĄGNĄĆ JEDNOŚĆ KLASY ROBOTNICZEJ.

Biuro Informacyjne uważa za naczelną zadanie partii komunistycznych nieustanną walkę o zjednoczenie i zorganizowanie wszystkich sił klasy robotniczej, aby zdecydowanie odeprzeć bezczelne zakusy imperializmu anglo-amerykańskiego, aby udaremnić jego stawkę na nową wojnę światową, obronić i wzmocnić sprawę pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, obrócić w niwecz ofensywę kapitału monopolistycznego na stopę życiową mas pracujących.

W obecnej sytuacji międzynarodowej bezpośrednim obowiązkiem partii komunistycznych jest wyjaśnienie tego, że jeżeli klasa robotnicza nie zapewni jedności swoich szeregów, pozbawi się ona najważniejszej broni w walce przeciwko narastającej groźbie nowej wojny światowej oraz przeciw ofensywie reakcji imperialistycznej na stopę życiową mas pracujących.

Prowadząc nieprzejednaną i konsekwentną walkę w dziedzinie teorii i działalności praktycznej przeciwko prawniczym socjalistom i reakcyjnym działaczom związkowym, demaskując bezlitośnie i izolując ich od mas, komuniści powinni cierpliwie i wytrwale wyjaśniać robotnikom — szeregowym członkom partii socjaldemokratycznych całą doniosłość sprawy jedności klasy robotniczej, powinni wciągać ich do czynnej walki o pokój, chleb i swobodę demokratyczne i prowadzić politykę wspólnych akcji dla osiągnięcia tych celów.

Wypróbowaną metodą nierzeczywistnienia jedności klasy robotniczej jest jedność działań poszczególnych jej oddziałów. Uzgodnione wspólne akcje w poszczególnych przedsiębiorstwach, w całych gałęziach produkcji, w skali miasta, obwodu, w skali ogólnopanstwowej i międzynarodowej mobilizują najszerze masy do walki o ich najbliższe i najbardziej dla nich zrozumiałe potrzeby i służą sprawie wykucia trwałej jedności szeregow proletariackich. Urzeczywistnienie jedności działania klasy robotniczej od dołu może wyrażać się w powoływaniu do życia w przedsiębiorstwach i instytucjach komitetów obrony pokoju, w organizowaniu masowych demonstracji przeciw podlegaczom wojennym, we wspólnych wystąpieniach robotników w celu obrony praw demokratycznych i polepszenia swej sytuacji ekonomicznej.

Szczególne uwagi w walce o jedność klasy robotniczej należy zwrócić na masy robotników i pracowników katolickich oraz na ich organizacje, mające na względzie, że przekonania religijne nie stanowią przeszkody na drodze jedności mas pracujących, zwłaszcza gdy jedność ta konieczna jest dla ocalenia pokoju. Konkretnie wspólne akcje w zakresie postulatów ekonomicznych, koordynowanie walk klasowych i katolickich związków zawodowych itd. — wszystko to może stać się skutecznym środkiem do wciągnięcia robotników katolickich do ogólnego frontu walki o pokój.

Doniosłym zadaniem partii komunistycznych w każdym kraju kapitalistycznym jest uczynić wszystko, co w ich mocy, w celu zapewnienia jedności ruchu związkowego. Ogromnego znaczenia nabiera obecnie sprawa wciągnięcia do związków zawodowych i do aktywnej walki robotników niezorganizowanych w związkach zawodowych. W krajach kapitalistycznych tacy robotnicy stanowią znaczną część proletariatu. Jeżeli partie komunistyczne rozwijają z całą energią działalność wśród niezorganizowanych robotników, zdolają one osiągnąć poważne sukcesy

w dziedzinie stworzenia jedności klasy robotniczej.

Biuro Informacyjne uważa, że na gruncie jedności klasy robotniczej należy stworzyć jedność narodową wszystkich sił demokratycznych w celu mobilizacji szerokich mas ludowych do walki z imperializmem anglo-amerykańskim i rodzimą reakcją. Nadzwyczajnej wagi nabiera codzienna praca w rozmaitych masowych organizacjach: w organizacjach kobiecych, młodzieżowych, chłopskich, spółdzielczych i innych.

Jedność ruchu robotniczego i zespolenie wszystkich sił demokratycznych niezbędne jest nie tylko dla rozwiązania codziennych i bieżących zadań klasy robotniczej i mas pracujących, jest ona nieodzowna również dla rozwiązania zasadniczych zagadnień, stojących przed proletariatem, jako klasą kierującą walką o zlikwidowanie władzy kapitału monopolistycznego, o socjalistyczną przebudowę społeczeństwa. Na gruncie osiągniętych sukcesów w dziele jedności ruchu robotniczego i zespolenia wszystkich sił demokratycznych,

Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów

Biuro Informacyjne w składowej przedstawiło: Komunistycznej Partii Bułgarii, Rumuńskiej Partii Robotniczej, Węgierskiej Partii Pracujących, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) Komunistycznej Partii Francji, Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Komunistycznej Partii Włoch po rozpatrzeniu kwestii „Komunistyczna Partia Jugosławii we władzy morderców i szpiegów” doszło do następującego porównania w tym, co następuje:

Gdy w czerwcu 1948 roku narada Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych stwierdziła przejęcie kliką Tito-Rankowiczą od demokracji i socjalizmu do burżuazyjnego nacjonalizmu, to w okresie, który upłynął od tej narady Biura Informacyjnego, dokonano się ostatecznie przejście tej kliky od nacjonalizmu burżuazyjnego do faszyzmu i do bezpośredniej zdrady interesów narodowych Jugosławii.

Wydarzenia ostatnich czasów dowiodły, że rząd jugosłowiański pozostaje w całkowitej zależności od obcych kół imperialistycznych i przekształcił się w narzędzie ich agresywnej polityki, co doprowadziło do likwidacji samodzielności i niepodległości Republiki Jugosłowiańskiej, KC Komunistycznej Partii Jugosławii i rząd jugosłowiański sprzągł się całkowicie z kłami imperialistycznymi przeciwko całemu obozowi socjalizmu i demokracji, przeciwko partiom komunistycznym całego świata, przeciwko krajom demokracji ludowej i ZSRR.

Klika belgradzka najemnych szpiegów i morderców, jawnie weszła w znową reakcję imperialistyczną i przeszła na służbę do niej, co odsoniła z całą wyrazistością budapesteński proces Rajka-Brankowa.

Proces ten wykazał, że obecni władcy jugosłowiańscy zdezerterowali z obozu demokracji i socjalizmu do obozu kapitalizmu i reakcji, stali się bezpośrednimi pomocnikami podlegaczy do nowej wojny i swymi zdradzieckimi czynnikami starając się zjednać sobie pochwały imperialistów i wysuwać gwałty.

Przejęcie kliką Tito do faszyzmu nie jest przypadkowe, dokonane zostało ono na polecenia jej mocodawców — imperialistów amerykańskich, których najmiłymi, jak się to wyjaśniło obecnie, klika ta jest już od dawna.

możliwe będzie prowadzenie w krajach kapitalistycznych walki o utworzenie rządów, które by skupiły wszystkie siły patriotyczne, przeciwstawiające się ujarzmieniu ich krajów przez imperializm amerykański, rządów, które stanęłyby na platformie trwałego pokoju między narodami, pokoiłyby kres wyścigowi zbrojeń i podniosły stopę życiową mas pracujących.

Zadaniem partii komunistycznych i robotniczych w krajach demokracji ludowej jest jeszcze bardziej umocnić już osiągniętą jedność klasy robotniczej, wzmocnić powstałe tam jednolite organizacje związkowe, spółdzielcze, kobiece, młodzieżowe i inne.

Biuro Informacyjne uważa, że dalsze powodzenie walki o jedność klasy robotniczej i zespolenie sił demokratycznych zależy przede wszystkim od ulepszenia całej pracy organizacyjnej i ideologicznej każdej partii komunistycznej i robotniczej.

Dla partii komunistycznych i robotniczych wybitne znaczenie ma ideologiczne demaskowanie i nieprzejednaną walka z wszelkimi przejawami oportunistów, sektarstwa, nacjonalizmu burżuazyjnego,

walka z przenikaniem wrogiej agentury do środowiska partyjnego.

Nauki wypływające ze zde-maskowania szpiegowskiej kliky Tito-Rankowicza, wysuwają przed partiami komunistycznymi i robotniczymi kategoryczny nakaz maksymalnego zaostrożenia czujności re-wolucyjnej. Agenci kliky Tito występują dziś w roli najbardziej zjadliwych rozbiłaczy szeregow robotniczych i ruchu robotniczego i demokratycznego, w roli wykonawców woli imperialistów amerykańskich. Dlatego też konieczna jest bezwzględna walka z kłami robotniczej, wzmocnienie tam jednolite organizacje związkowe, spółdzielcze, kobiece, młodzieżowe i inne.

ORGANIZACYJNE I IDEOWO-POLITYCZNE WZMOCNIENIE PARTII KOMUNISTYCZNYCH I ROBOTNICZYCH NA GRUNCIE ZASAD MARKSIZMU-LENINIZMU JEST NAJWAŻNIJSZYM WARUNKIEM SKUTECZNEJ WALKI KLASY ROBOTNICZEJ O JEDNOŚĆ SWYCH SZEREGÓW, O SPRAWĘ POKOJU, O NIEZAWISŁOŚĆ NARODOWĄ SWYCH KRAJÓW, O DEMOKRACJĘ I SOCJALIZM.

Zdradcy jugosłowiańscy, wykonując wolę imperialistów, stawiali sobie za zadanie w krajach demokracji ludowej utworzenie politycznych band spośród elementów reakcyjnych, nacjonalistycznych, klerikalnych i faszyzowskich, aby w oparciu o nie dokonać w tych krajach kontrrewolucyjnego przewrotu, oderwać te kraje od Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego i podporządkować je siłom imperializmowi. Klika Tito przekształciła Belgrad w amerykańskie centrum szpiegostwa i propagandy antykomunistycznej.

Podczas gdy wszyscy prawdziwi przyjaciele, pokój demokracji i socjalizmu widzą w ZSRR potężną twardą socjalizm, niezawodnego i niezłomnego obrońcę wolności i niepodległości narodów, główną ośrodek pokoju — klika Tito-Rankowicza przedostawia się do władzy pod maską przyjaźni z ZSRR, poprowadziła na zlecenie imperialistów anglo-amerykańskich oszczerczą, prowokacyjną kampanię przeciwko Związkowi Radzieckiemu, wykorzystując najpodlejsze kalumnie zapożyczone z arsenału hitlerowców.

Przekształcenie kliky Tito-Rankowicza w zwykłą agenturę imperializmu i pachołków podlegaczy wojennych zostało ukoronowane jawnym przystąpieniem rządu jugosłowiańskiego do bloku imperialistycznego w Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie Kardeja, Zdelasy i Beblery występują we wspólnym froncie z reakcjoniastami amerykańskimi w najważniejszych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

W dziedzinie polityki wewnętrznej najbardziej istotnym wynikiem działalności zdradzieckiej kliky Tito-Rankowicza jest faktyczna likwidacja ustroju ludowodemokratycznego w Jugosławii.

W wyniku kontrrewolucyjnej polityki kliky Tito-Rankowicza, która uzurpowała władzę w partii i państwie, w Jugosławii ugruntował się antykomunistyczny, policyjny reżim państwowy typu faszyzowskiego. Baza społeczna tego reżimu jest kulacka na wsi i elementy kapitalistyczne w mieście. Władza w Jugosławii znajduje się faktycznie w rękach antyludowych, reakcyjnych elementów. We władzach centralnych i miejscowych państwa się aktywni działacze starych partii burżuazyjnych, kulackie i inne wrogi demokracji ludowej elementy. Faszyzowska oligarchia rządząca trzyma się na niepomierne

rozdętym aparacie wojskowo-policyjnym, przy pomocy którego uciska ona narody Jugosławii, przekształciła kraj w obóz wojskowy, unicestwiła prawa demokratyczne mas pracujących i depta wszelki przejaw wolnej myśli.

Władcy jugosłowiańscy demagogicznie i bezczelnie oszukują naród głosząc, jakoby budowali on socjalizm w Jugosławii. W rzeczywistości jest jasne dla każdego marksisty, że o żadnym budowaniu socjalizmu w Jugosławii nie może być mowy w warunkach, kiedy klika Tito zerwała z Związkiem Radzieckim, z całym obozem socjalizmu i demokracji, pozbawiając tym samym Jugosławie głównego oparcia w budowaniu socjalizmu i skoro podporządkowała ona kraj pod względem gospodarczym i politycznym imperialistom anglo-amerykańskim.

Sektor państwowy w ekonomice Jugosławii przestał być własnością narodu, ponieważ władza państwowa znajduje się w rękach wrogów ludu. Klika Tito-Rankowicza stworzyła szerokie możliwości penetracji kapitału zagranicznego do gospodarki kraju, oddała ją pod kontrolę monopolu kapitalistycznego.

Anglo-amerykańskie koła przemysłowo-finance, inwestując swe kapitały w gospodarkę jugosłowiańską, przekształcają Jugosławie w rolniczo-surowcowy dodatek dla kapitału zagranicznego. Pojęta jest niewolnicza zależność Jugosławii od imperializmu prowadzi do wzmocnienia wyzysku klasy robotniczej do gwałtownego pogorszenia jej sytuacji materialnej.

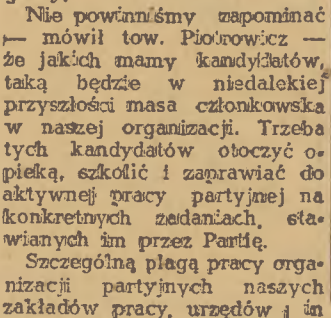
Polityka władców jugosłowiańskich na wsi ma kulacko-kapitalistyczny charakter. Nasadzone przemocą na wsi pseudospółdzielnie znajdują się w rękach kulactwa i jego agentury i są narzędziem wyzysku szerokiej mas pracującego chłopstwa.

Jugosłowiańscy najmiłi imperializmu, zagarnęli w swe ręce kierownictwo w KPJ, prowadzą terrorystyczną ofensywę przeciwko prawdziwym komunistom, wiernym zasadom marksizmu-leninizmu, i walczącym o niezależność Jugosławii od imperialistów. Tysiące oddanych komunistów i patriotów jugosłowiańskich wyrzucono z partii, wtrącono do więzień, obozów koncentracyjnych, wielu z nich dręczono i zamordowano w więzieniach lub zabito zą węgla, jak np. znanego komunistę jugosłowiańskiego Arso Jowana (Dokończenie na stronie 8)

Dalszy ciąg przemówienia sekretarza KM PZPR tow. Piotrowicza

cji partyjnej jest brak kolek-
tywności w pracy. Mówca wy-
mienia sekretarzy — „soli-
stów”, którzy sami stawiają
sprawy na zebraniach, sami
referują i sami dyskutują, nie
dopuszczając nikogo innego
do głosu. Tak było np. w
PZPO, co też i odbiło się na
wynikach produkcji. Podobne
tendencje niechęci do kolek-
tywnej pracy sprzyjające pa-
noszeniu się dygnitarstwem i
stwarzające niebezpieczeństwo
oderwania się od mas robotni-
czych zaistniały w Poznań-
skich Zakładach Graficznych.

być przez nią kierowana. Dyktują oni warunki pracy, nie dopuszczają nowych pracowników, wysunęli zasadę, że złodziei/stwo i pijaństwo to cechy nieodłączne dla pracowników branży ubojowej. Trójki antysabotażowe są tam znane każdemu pracownikowi, a tym samym osłabiona jest ochrona zakładu. Przy takim stanie rzeczy działalność wroga klasowego jest bardzo ułatwiona. Dalszą wadą często spotykaną w poznańskie organizacje



TOW. MYŚLIŃSKI

również poruszył sprawę zachowania tajemnic partyjnych i urzędowych. Chodzi o przestrzeganie statutu naszej Partii, który mówi, że członkowie zobowiązani jest nie ujawniać spraw, omawianych na zebraniu partyjnym. Tymczasem w niektórych organizacjach przy U.P. towarzyszenie nie przestrzegają tego. Mówca domaga się aby w stosunku do wyłamujących się spod tej zasady można było wygądać konsekwencje po linii partyjnej.

Bardzo wiele jest jeszcze przejawów oportunistycznych nastrojów w niektórych ośrodkach kierownictwa partyjnego i organów administracji. Siępała zaś polityczna na odcinku pracy kulturalnej doprowadziła do tego, że ludzie obcy, a nawet wrocy nam mają możność za parawanem niektórych towarzyszy rozwijać swej wrogiej działalności. — Wszystkie te przykłady świadczą, że w naszych szeregach partyjnych panoszy się jeszcze tu i ówdzie ideologia, której nosicielami byli Gomułka, Kłiszko i Spychalski,

Mówca wskazał na wrogi stosunek dyr. gimn. im. Klau dyń Potockiej do uczennic należących do ZMP. Mówca wskazał na zakończenie, że na leżałoby wprowadzić nowego ducha do szkół takich jak Klau dyń Potockiej, gen. Za moyskiej, Marii Magdaleny oraz na wyższych uczelniach.

TOW, DOBROWOLSKI

mówił o zamówieniu, które w swoim czasie otrzymał PMS. Zamówienie to wykonać nie, lecz okazało się, że nie ma teraz odbiorcy. Firma otrzymała zawiadomienie rozładowania skrzyń przygotowanych do wysyłki. Straty jakie z tego powodu powstały, wynoszą około 5 mil. zł. Lecz do dziś nie wyjaśniono, kto wydał rozporządzenie dla wykonania tego zamówienia. W magazynach znajduje się denaturat, który poszukiwany jest na rynku. Nikt jednak nie zajmuje się rozprawdzeniem go po spółdzielniach.

TOW. WOLNIEWICZ

stwierdził, iż trzeba mocniej mówić o pozostałościach socjal-demokratyzmu, które szczególnie silnie mogą się odbijać u tych towarzyszy, którzy wyszli z b. PPS. Ja sam jako były PPS-owiec teraz po 11 miesiącach pracy w Zjednoczonej Partii zyskałem właściwą perspektywę. Naciska burżuazja na b. PPS na naszym terenie był szczególnie silny. W szeregach partii znajdowało się wielu kupców była też b. silna grupa powiązana z WRN-em **tw.** „Rzeczpospolita Spółemowska”. Wszystko to wpływało na zaczerpienie się bojowości w walce klasowej.

TOW. FIAŁKOWSKA

Mało uwagi poświęca się Lidze Kobiet. W zarządach tej organizacji nie rzadko zasiadają elementy reakcyjne, wykorzystujące organizację kobiet do utrzymania kobiety w ciemności i nieświadomości i organizację tę stają się podatne dla penetracji wroga.

Sytuację taką ułatwia niski poziom ideologiczny członkiń Ligi. Należałoby jak najprędzej dokonać przełomu na tym odcinku poprzez szkolenie ideologiczne aktywu kobiecego.

TOW. RYBACKI

poruszał sprawę właściwego
stosunku do bezpartyjnych
oraz należących do innych
stronnictw politycznych.

TOW. MROCKIEWICZ

stwierdził na wstępie, że odbywający się w pierwszym o-

TOW. LEŚNIEWSKI

oświadcza, że jeden z dyrektorów miał być usunięty ze swego stanowiska za pijaństwo. Lecz drogą różnych kombinacji potrafił spowodować odwołanie decyzji. Należałoby się tą sprawą zainteresować — oświadczył mówca — kto wpłynął na zmianę decyzji.

Mówi się o czujności, lecz

się, że pracownicy zabierają ze sobą do domów dokumenty rzekomo do dalszego opracowywania w domu. Wydaje się, że w takich wypadkach trudno mówić o przestrzeganiu tajemnicy służbowej.

Konieczne jest podniesienie
poziomu ideologicznego szczebla

...w poprzek szerokiego skroś-
...partijne. Do tej pory
...zakołanie to miało charakter
...arzewej akcyjny. Nie było ono
...prowadzone systematycznie. I
...na tym polegała jego słabość.
...za tym nieodpowiedni był
...dobór wykładowców. Dobie-
...rano przeważnie inteligencję,
...jak wiadomo ona to naj-
...wcześniej ulega wpływom
...probnieszkańskiej ideolo-
...rii.

Czułość rewolucyjna potrzebna jest nie tylko na odcinku ideologicznym, ale także i na odcinku gospodarczym. Nie potrafiliśmy czułości tej zaszczyć wszystkim organizacjom. Np. w Pebeco pozwala się i niszczy drogie oleje eteryczne. W Maggi leżą artykuły spożywcze wartości 140 mil. zł, poszukiwane w

Otoczyć opieką kandydatów do Partii

III Plenum położyło silny nacisk na sprawę regulacji układu socjalnego Partii. Jak ta sprawa wygląda w Poznaniu? Otóż w czerwcu br. odsetek robotników w Partii wynosił 67,7%, pracowników umysłowych 31,08%. Tymczasem w październiku br. stan socjalny wykazuje: 64,58% robotników i 34,94% pracowników umysłowych. Element robotniczy w poznańskiej organizacji miejskiej utracił więc

Organizacje partyjne muszą zaoszczędzić swą czujność na odcinku doboru kadr

O osiągnięciach produkcyjnych, o dobrej wzorowej gospodarce danego zakładu decydują oczywiście ludzie, ich stosunek do pracy, stosunek do swych obowiązków, do uspołecznionej własności.

Sprawa więc doboru ludzi na te, czy inne stanowiska kierownicze lub bardziej odpowiedzialne odcinki produkcji odgrywa niezwykle ważną rolę. Ludzie decydują, a więc od tego co za człowiek, jaki jest jego stosunek do Polski Ludowej zależy czy obowiązki nakreślone mu przez kierownictwo zakładu wypełnia sumiennie i z pożytkiem dla społeczeństwa.

Jak widzimy sprawa doboru ludzi posiada ogromne znaczenie. Czy jednak tym zagadnieniem interesowały się w dostatecznym stopniu podstawowe organizacje partyjne na zakładach, czy miały one jakikolwiek wpływ na politykę personalną zakładu? Na podstawie dotychczasowych doświadczeń z omawianego odcinka pracy partyjnej możemy stwierdzić, że tam, gdzie na ogół organizacje partyjne doceniają znaczenie doboru ludzi, uzgadniają one przesunięcia czy nawet przyjmowania do pracy ludzi z

odpowiednimi wydziałami do tego powołanymi. Ale bywa i tak, że organizacje partyjne nie zawsze współpracują po tej linii z wydziałami personalnymi, czy też Radą Zakładową. Zdarza się, że zamiast współpracy słyszy się utyskiwania na tego czy innego kierownika wydziału personalnego, za jego samo wolne postępowanie. Utyskiwania takie niektórych towarzyszy — sekretarzy organizacji partyjnych są często nieuzasadnione, dlatego, że sami nie potrafili wykorzystać autorytetu organizacji dla stworzenia właściwej atmosfery współpracy.

Tow. Bolesław Bierut mówiąc w referacie na III Plenum KC PZPR o konieczności zwiększenia czujności w polityce kadr powiedział:

„Wszystko to wymaga stałej i nieustannej troski o oblicze kadr, stałej i nieustannej czujności w tym zakresie, wyrobienia sobie poglądu o ewolucji ideologicznej i zawodowej danego człowieka, o przydatności zajmowania przez niego tego, czy innego stanowiska

Nie ulega wątpliwości, że przeważająca część naszych kierowników gospodarczych w tej liczbie i partyjnych kierowników, tymi wszystkimi zagadnieniami się nie interesuje, a powoduje szereg ujemnych obaw i niebezpieczeństw na terenie naszych fabryk, kopalni, hut, zjednoczeń, Centrali Handlowych, Centralnych Zarządów i Ministerstw.

Tak było istotnie. Np. w fabryce „Stomil” jak mówi nam sekretarz tamtejszej organizacji partyjnej, panowały w swoim czasie takie stosunki, że organizacja partyjna nie miała żadnego wpływu na politykę kadr. Czy trzeba dodawać, jak odbijało się to ujemnie na gospodarce zakładu?

Dość, kiedy naczelnym dyrektorem fabryki jest b. robotnik tow. Jęwpak, kiedy kierownikiem personalnym jest tow. Kocot, ściśle współpracujący z organizacją partyjną, nastąpiła na tym odcinku widoczna poprawa. Jest to w dużej mierze zasługą komitetu fabrycznego, który interesuje się ludźmi, zatrudnionymi w zakładzie i tym, gdzie kto pracuje i jak pracuje.

Sprawy przesunąć jeśli zachodzi ich konieczność o-mawia się na posiedzeniach egzekutyw. Tow. Steinke i sekret. Kom. Fabr. PZPR stwierdza, że po dłuższej obserwacji pracy oddziału rowerowego zauważono poważne niedociągnięcia. Po zbadaniu okazało się, że niedociągnięcia wpływają ze złej, nieobowiązkowej pracy przodownika tego oddziału. Trzeba więc było zaprosić na egzekutywę kierownika wydziału personalnego i przedstawić całą sprawę. Po uzgodnieniu z dyrektorem wydziału personalnego zdjął nieobowiązkowego pracownika ze stanowiska przodownika, a na jego miejsce mianował tow. Stanisława Bartkowiaka, który z miejsca udzielił na oddziale całą pracę. Tow. Bartkowiak wysunięty na nowe stanowisko pracował dawniej jako robotnik przy wulkanizacji opon rowerowych przy czym wybił się na czołowego przodownika

pracy. Dzięki doświadczeniu i zdolnościom organizacyjnym daje gwarancje, że jeszcze lepiej postawi organizację pracy na swoim odcinku.

Podobnie dzięki organizacji partyjnej została wysunięta na stanowisko podmiestrzyni działu konfekcji opon przodownica pracy, natomiast zdjęty został ze swego stanowiska kierownik Wydziału Pracy i Placy za niewłaściwy zbyt biurokratyczny stosunek do swych obowiązków, co w rezultacie krzywdziło dobrych pracowników.

Jak widać z powyższych faktów organizacja partyjna w fabryce „Stomil” ma pewien wpływ w zagadnieniu personalne. Ale czy jest ona już dostatecznie czujna? Wydaje się nam, że nie. Szefem np. kancelarii dyrektora Zakładu jest nie kto inny jak przedwojenny kierownik personalny Stomilu, sanacyjny kapitan, człowiek którego znała robotnica z czasów Polski przedwrzesniowej. I słusznie jeśli nie mają do niego zaufania bo i dziś nie zmienił on swego stosunku do robotników.

Tak się jakoś składa, że przy boku dyrektora uwiły sobie gniazdko elementy do których robotnicy nie mają zaufania. Oto kancelistka naczelnego dyrektora jest osobą, która w czasie okupacji składała wnioski o przyjęcie jej na niemiecką listę narodową. W każdym razie istnieje opinia, że jej przeszłość jest bardzo niewyraźna. Na dodatek wysyła różne sprawy z korespondencji nadsyłanej do naczelnego dyrektora, którą oczywiście ona przegląda i rozsiewa na ten temat różne

plotki. A przecież zajmowane przez nią stanowisko jest wielce eksponowane.

Organizacja partyjna w tym wypadku nie wykazała dostatecznej energii, żeby ten stan zmienić i wpłynąć na przesunięcie tej pracownicy do odpowiedniej dla niej pracy. Co prawda zwracając dyrektorowi uwagę i ten przyrzekł dokonać pewnych przesunięć ale na tym się skończyło.

Wydaje nam się, że dwie osoby wokół dyrektora nie cieszące się zaufaniem załogi, a więc w miejscu gdzie należy zachować daleko idącą czujność to trochę za wiele.

W swym referacie na III Plenum KC tow. Bierut mówiąc na temat zabezpieczenia tajemnicy służbowej i państwowej stwierdził, że niedbalstwa w tej sprawie prowadzą w konsekwencji do tego

„że ważne i tajne wiadomości o rozmiarach i kierunku produkcji, o rozmiarach, kierunku, lokalizacji inwestycji o metodach technicznych produkcji i nowych wynalazkach, o polityce cen, o sytuacji finansowej, walutowej i emisyjnej, o imprezie, dostają się w ręce szpiegów i są wykorzystywane dla szkody interesom państwa, dla przeszkadzania w realizacji naszych planów gospodarczych, dla hamowania naszego rozwoju i zwalniania jego tempa”.

Oto dlaczego musimy być więcej czujni niż dotychczas.

Fr. Starostawski

Ułatwić chłopom mało i średniorolnym korzystanie z kredytów państwowych

Jedną z wielu form pomocy udzielanej wsi przez Państwo Ludowe jest udzielanie kredytów oraz dostarczanie nawozów sztucznych. Jednakże zdarza się, że na skutek niedbalstwa niektórych urzędników aparat rozprawiający kredyty i nawozy sztuczne kuleje.

Poniższe przykłady wykazują jak ludzie ci wypacają wytyczne polityki gospodarczej naszego państwa, podkopując zaufanie społeczeństwa do władz.

Pow. Słubice otrzymał 13 mil. zł kredytów, a rozprawił 2 mil. zł, a więc zaledwie 15 proc. A co dzieje się z 11 mil. zł? Czekają jeszcze na rozprawienie. Czy pow. Słubice nie mógłby wziąć przykładu z Gubina, Skwierzyny, Ostrowa, Obornik, Wschowy i innych, które rozprawiły otrzymane kredyty w 100 proc.? W Gubinie z Banku Rolnego wyruszyła w teren ekipa, która — znając niechęć chłopów do wyjazdów — ułatwiła swoim przyjazdem na wieś załatwienie formalności związanych z zaciąganiem kredytów. Dzięki temu, ekipa ta w przeciągu tygodnia — rozprawiła 4 mil. zł i wniosła jeszcze dodatkowe zapotrzebowanie na sumę miliona złotych. Wszystkie gminy, które nie stanęły na wysokości swego zadania winny brać przykład z Gubina.

Obudzić należy także członków zarządu PZGS

w Ołoboku (pow. Świebodzin), którzy prawdziwie podobnie drzemają, skoro nie zainteresowali się tym, że w ich gminie kredyty i nawozy sztuczne zostały całkowicie wyczerpane i nie wszczęto starań o dodatkowe zapotrzebowanie.

Drugą ilustracją obrazującą formy pracy biurokratyzowanych czynników jest fakt, że w powiecie świebodzińskim gospodarze, którzy już w kwietniu wnieśli do Banku Rolnego w Gorzowie opłaty na Fundusz Ziemi, czy też spłaty za przysługujące im konie, otrzymali w bieżącym miesiącu nowy nakaz płatniczy, o ile to ma być następna rata, pożądanym byłoby, aby w nadesłanym rachunku było to zaznaczone. Do tymczasowej formy wysyłania nakazów płatniczych przez Bank Rolny powoduje wśród chłopów niepotrzebne niezadowolenie oraz podrywa autorytet samego Banku Rolnego.

Sądymy, że wypadki takie nie powinny zdarzać się w okresie, w którym wszyscy stanęliśmy do walki z przerostem biurokracji i szkodnictwem gospodarczym.

Należy pociągnąć do odpowiedzialności winnych by nie dopuścić do podobnych dalszych faktów. Walkę z niedomaganiami musi podjąć przy pomocy organizacji partyjnej — cała masa chłopów mało i średniorolnych zorganizowana w ZSCH.

E. G

Bedřich Smetana twórca czeskiej muzyki narodowej

Podobnie jak Polska uczila w tym roku pamięć Fryderyka Chopina, tak obecnie naród czeski obchodzi uroczystości „Rok Bedřicha Smetany”, od dając w ten sposób — w 125 lecie jego urodzin — hołd genialnemu kompozytorowi, twórcy czeskiej muzyki narodowej.

Życie Smetany (1824—1884) było ciężkie. Prowadził on nieustępliwą walkę z rozpanoszoną wówczas w Czechosłowacji kolturią drobniomieszczańską reprezentującą swoistą „kulturę” i tkwiącą w zaciekawionym konserwatyzmie. Nie chciała ona zrozumieć jego postępowej twórczości muzycznej i dlatego odnosiła się do niej krytycznie.

Smetana gorąco kochał swą ojczyznę i jej lud. Uwytkła się to w jego kompozycjach opartych na bogatych motywach czeskich pieśni ludowych. Kiedy w r. 1884 r. lud czeski chwycił za broń by walczyć o należne mu prawa, Smetana stał w szeregach Gwardii Narodowej, walczył, komponując marsze i pieśni a pod wrażeniem powstania tworzył na cześć walki pierwsze swie dzieło na orkiestrę — „Overture uroczysta”.

Smetana wytyczył sobie wielki cel, mianowicie stworzenie muzyki i opery narodowej. Cel ten osiągnął komponując „Sprzedaną narzeczoną” i „Pocahontas” — pierwsze ludowe opery czeskie. Zresztą cała jego twórczość związana jest z tematyką ludu czeskiego i jego historii. Muzyka Smetany — to muzyka realistyczna zarówno w pieśniach, operach, poematach symfonicznych („Moja ojczyzna”, „Obóz Wallenstein”, „Wella”, czy w utworach kameralnych („Z mojego życia”), lub dziełach na fortepian.

Ten wielki kompozytor i zarazem świetny pianista i dyrygent, został na 10 lat przed śmiercią dotknięty nieuleczalną głuchotą. Kalkułow to nie załamało jednak Smetany, tworzył bowiem nadal, bogacie czeską muzykę o dalsze, wspierając ją.

Polska cześć również pamięć Bedřicha Smetany, wielkiego syna bratniej nam Czechosłowacji. Oto 25 bm. rozpocznie się u nas „Dni Smetany”. W ciągu trzech tygodni odbędą się na terenie całej Polski liczne koncerty symfoniczne i przedstawienia operowe poświęcone twórczości tego znakomitego muzyka, na których wystąpi znana śpiewaczka czeska Zdenka Neuman z Pragi. Poza tym zaproszony do Polski doskonalony kwartet Józefa Peszki koncertować będzie w większych miastach. Polskie Radio nada trzy specjalne koncerty utworów Smetany i transmitować będzie niejedne koncerty symfoniczne i występły kwartetu Peszka. (1)

Kluby techniki i racjonalizacji unowocześnią metody produkcji

Najcharakterystyczniejszym przejawem socjalistycznego stosunku do pracy jest ruch współzawodnictwa. Wyszedł on u nas dawno poza swe początkowe ramy, poza rekordy i wyczyny jednostek. Omal nie zauważyliśmy, jak stał się ruchem masowym, ogarniającym miliony pracowników w mieście i na wsi. Każdy z nas obserwował ten rozwój w swoim warsztacie pracy, ale nie każdy zdawał sobie sprawę, że to samo dzieje się i gdzie indziej, że z kopalni i hut poprzez wielkie fabryki współzawodnictwo przeszło do przemysłu budowlanego i na mniejsze zakłady, że objęło swym zasięgiem gospodarstwa rolne, że stało się dzwignią sukcesów, fundamentem socjalistycznego budownictwa.

W parze z umasowieniem się współzawodnictwa szła rozbudowa jego form. Charakterystyczną cechą ruchu współzawodnictwa — mówi tow. Bierut:

„Jest nie tylko coraz większy jego zasięg ilościowy, ale fakt, że sięga on coraz bardziej w głąb. Że ogarnia coraz nowe dziedziny, że coraz pełniej obejmuje całe bogate, różnorodne, wielostronne życie zakładu. Ruch współzawodnictwa, który początkowo obejmował tylko zagadnienie ilościowej strony produkcji, wkrótce objął także niezmiernie ważne zagadnienie jakości, zagadnienie racjonalizatorstwa i nowatorstwa, zagadnienie lepszego wykorzystania maszyn, zagadnienie oszczędności, walki z marnotrawstwem itd.”.

Wytworzyła się pewna bardzo typowa cecha dzisiejszego człowieka pracy w Polsce, z której częstokroć nie zdaje sobie sprawy. Ta cecha — to coraz żywsze powiązanie się pracownika z życiem przedsiębiorstwa, z rozwojem

produkcji w ogóle. Wyrosła ona w walce rewolucyjnej ze szkodnikami i biurokratami, tkwiącymi niekiedy nawet w kierowniczym aparacie przedsiębiorstwa, jest nieomylnym znakiem pogłębiania się świadomości klasowej.

Na bazie współzawodnictwa rozwija się racjonalizacja i nowatorstwo. Podobnie jak i współzawodnictwo wyszły one ze skromnych początków. Ludzie tacy, jak tow. Krajewski, Trzebiński itd. którzy pracowali w Związku Radzieckim poczęli przenosić na nasz teren nabyte tam doświadczenia. W ślad za nimi, szczególnie uzdolnieni robotnicy poczęli szukać własnych, nowych sposobów, skracających czas produkcji, zmniejszających jej koszt, oszczędzających sił robotnika lub gwarantujących lepsze bezpieczeństwo pracy.

Weźmy dla przykładu Zakłady Cegielskiego. Zagadnienie racjonalizacji, stosowania lepszych, bardziej nowoczesnych metod obróbki metali wypłynęło tam prawie równocześnie z wszczęciem współzawodnictwa. Dzięki pierwszemu nowatorom jak Łykowski, Michałek i in., których nazwiska są dziś znane w całej Polsce, została przełamana największa przeszkoda

postępu technicznego. mianowicie rutyniarstwo. — Nie było to takie proste. Nowatorzy zdani byli tylko na własne siły, do ich wysiłków często odnoszono się z lekceważeniem. Dopiero później kiedy u Cegielskiego powstało koło inżynierów i techników PZPR-owców które postawiło sobie jako jedno z głównych zadań pomoc nowatorom — robotnikom — nowator uzyskał przy opracowywaniu projektów usprawnienia pomoc techniczną. Ułatwiło to naturalnie rozwój ruchu racjonalizatorskiego. Często bowiem zdarza się, że zdolny, pełen inwencji robotnik nie posiada przygotowania fachowego, aby przedstawić na papier swie projekty, by wykonać rysunki i potrzebne obliczenia.

Dalszym utrudnieniem w pracy racjonalizatorów jest długa i usiana biurokratycznymi przeszkodami droga prowadząca od momentu zgłoszenia wniosku usprawniającego do ostatecznego zaakceptowania go. W Zakładach Cegielskiego nie było wyjątkiem, że racjonalizator czekał na zatwierdzenie usprawnienia oraz premię rok i dłużej.

Te wszystkie trudności sprawiły, że robotnicy wystąpili z inicjatywą tworzenia klubów wynalazców i robotniczych. Akcja ta zapoczątkowana przez robotników woj. śląsko-dąbrowskiego, najbardziej uprzedmiotwionego w Polsce — podjęta została i gdzie indziej, również w Poznaniu. Tak np. w Zakładach Cegielskiego przy poszczególnych oddziałach powstały kluby racjonalizato-

rów, do których weszli ci, co zgłosili już wnioski usprawniające, dalej wszyscy wybitni przodownicy, a także inni robotnicy przygotowujący pomysły usprawnień. Oddział poznajski NOT-u (Naczelna Organizacja Techniczna) i SIMP-u (Stowarzyszenie Inżynierów i Mechaników Polskich) zaofiarowały całkowitą pomoc i opiekę nad tymi klubami. — W ostatnich tygodniach kluby racjonalizatorów powstały również w Stomilu, w warsztatach kolejowych, w Fabryce Obuwia. Zaznaczyć należy, że sam klub w Zakładach Cegielskiego liczyć będzie ponad 100 racjonalizatorów.

Obecnie zgodnie z uchwałami ostatniego Plenum Centralnej Rady Związków Zawodowych opiekę nad racjonalizatorami i nowatorami przejęły Związki Zawodowe. Opracowano jednolity regulamin dla klubów techniki i racjonalizacji. Zadaniem tych klubów — jak wynika z regulaminu — będzie rozszerzenie ruchu współzawodnictwa wynalazczości pogłębianie wiedzy fachowej racjonalizatorów, pomoc przy opracowywaniu wniosków usprawniających, przeprowadzanie prób wynalazków, konkursy na wynalazki techniczne opiniowanie i akceptowanie wniosków (dla skrócenia dotychczasowej biurokratycznej procedury).

Już w najbliższym czasie kluby techniki i racjonalizacji powstaną przy wszystkich większych przedsiębiorstwach naszego województwa. Stań się one kuźnią modernizacji metod produkcji.

J. Brzeski

ZS „Gwardia” przodującym klubem sportowym Gorzowa

Realizacja uchwał KC PZPR ambicją wszystkich członków klubu

Tematem obrad ostatniego zebrania ZS „Gwardia” w Gorzowie był przegląd dorobku rocznego i podjęcie uchwały o realizacji na naszym terenie wskazań Biura Politycznego KC PZPR, dotyczących umasowienia kultury fizycznej i sportu.

Zebranie to, przy współudziale sekr. KM PZPR tow. Zolazkiewicza, przedstawiciela Wojska Polskiego, ZMP, Samopomocy Chłopskiej, miejscowych klubów i całego aktywnego sportowego „Gwardia” odbyło się w bogato udekorowanej auli Państw. Szkoły Ogólnokształcącej. — Na początku obrad prezes „Gwardia” tow. por. St. Hofmański nakreślił znaczenie uchwały wrzesniowej KC PZPR, która dla sportowców gorzowskich ma ogromne znaczenie, gdyż umożliwia umasowienie i podniesienie zespołowości naszej młodzieży sportowej. — Sport w Polsce Ludowej — mówił — dzięki poparciu przez Komitet Centralny naszej Partii stoi dziś otworem dla całego świata pracy, nie tak jak w Polsce przedwrzesniowej, kiedy był tylko przywilejem garstki wybranych. Dziś możemy z powodzeniem mówić o umasowieniu kultury fizycznej i sportu. Po referatach tow. Kreszowskiego i Milewskiego na tematy „Uchwała KC PZPR” i „Sport w Związku Radzieckim” — kapitan sportu

Imponujący bilans pracy rocznej

Zacznijmy od boksu. W dziedzinie tej „Gwardia” prowadziła świadomą politykę, dążącą do wprowadzenia jednej drużyny do ligi i do zmontowania silnej drugiej drużyny, w której młody nabytek miałby okazję zapoznać się z ringiem i wypróbować swe siły. Dążenia te zostały zrealizowane w 100 proc. — I drużyna bokserska „Gwardia” stoi dziś na czele tabeli A-klasy i w najbliższym czasie rozegra decydujące spotkania o wejście do ligi. Podobnie II drużyna uplasowała się na czele tabeli B-klasy, krocząc od zwycięstwa do zwycięstwa.

Drugim atutem „Gwardii” są żużlowcy

Mimo niepowodzeń w ubiegłym sezonie, wynikłych z braku odpowiednich maszyn, sezon ten został ukończony bilansem dodatnim. Na ostatniej spotkaniu „Gwardia” postawiła już dwa zespoły, na co nie każdy może sobie pozwolić. Wychowanie żużlowców i przygotowanie ich do sezonu w przyszłym roku, to kapitał, którego wartości dziś jeszcze nie można ocenić.

Ambicją „Gwardii” jest wychowanie dobrej drużyny piłkarskiej, kolarskiej, lekkoatletycznej i pływackiej. Mimo ogromnych wydatków związanych z utrzymaniem tylu sekcji, „Gwardia” daje sobie radę ze wszystkimi trudnościami.

Realizacja uchwały KC PZPR

Po referatach wywiązała się dyskusja, w wyniku której jednogłośnie uchwalono rezolucję, w której członkowie ZS „Gwardia” w Gorzowie wyrazili swą radość z uchwały podjętej przez Biuro Polityczne KC PZPR — widomego znaku troski naszej Partii o zdrowie i tężyźnię fizyczną

mas pracujących. W rezolucji tej „Gwardziści” przyjęli wezwanie do współzawodnictwa sportowego rzucone przez ZS „Stal” z Poznania i postanowili jako wyraz realizacji uchwał wrzesniowych KC PZPR objąć patronaty nad dwoma Ludowymi Zespołami Sportowymi — w Bogdanu i Różankach oraz nad jednym klubem

robotniczym i jednym szkolnym, działającymi na terenie miejskim.

Na zakończenie obrad postanowiono wezwać do współzawodnictwa sportowego Związkowy Klub Sportowy „Kolejarz” i Zw. Klub Sportowy „Stal” z Gorzowa.

Cały przebieg zebrania był dowodem, że „Gwardia” gorzowska zasluzyla sobie swą pracą na miano przodującego zreszczenia sportowego stolicy Ziemi Lubuskiej.

(El-be)

Remont zniszczonych dachów przed nadejściem zimy główną troską Zarządu Miejskiego w Pile

W Pile, w mieście zniszczonym w 80 proc. przez działania wojenne odczuwa się brak mieszkań. Wprawdzie zagęszczenie ludności w mieście nie jest zbyt duże, bo średnia wynosi jedną izbę na jednego mieszkańca, ale w liczbie użytkowanych lokali znajduje się olbrzymia ilość takich, które wymagają gruntownych remontów dachów, instalacji i urządzeń. Wykonanie wszystkich koniecznych remontów przechodził płatnik, a fizyczne możliwości Zarządu Miejskiego. Nawet gdyby uzyskano taką ilość kredytów, która wystarczałaby na przeprowadzenie wszystkich prac remontowych, nie znalazłaby się w Pile dostateczna ilość rzemieślników budowlanych, żeby prace te w jednym sezonie wykonać. Dlatego to, jeszcze podczas tej zimy wiele rodzin będzie musiało radzić sobie sposobem gospodarczym i przeczekać do następnego sezonu.

Zarząd Miejski zaplanował w tym roku remont 13 budynków kosztem dwóch milionów zł. W pierwszej kolejności wzięto pod uwagę duże bloki zamieszkałe przez robotników. Dotychczas wykonano remonty w 10 budynkach, a w dalszych trzech prace zostaną ukończone przed nadejściem zimy. Akcja ta objęła 331 izb, zajmowanych przez 344 osoby.

Celem zwiększenia tempa akcji remontowych Zarząd Miejski wystąpił w roku bieżącym z wnioskiem o przydzielenie 5 milionów zł kredytów z funduszy Rady Państwa, w ramach miejskich możliwości budowlanych. Kredyt ten uzyskano. Celem sprawiedliwego przyznawania prawa do remontu mieszkań powołano specjalną komisję, która rozpatrywała wszystkie wnioski składane do Zarządu Miejskiego. Komisja ta, złożona z przedstawicieli świata pracy, wytypowała 153 mieszkania, które będą mogły podjąć większą ilość prac, aniżeli dotychczasowe drobne przedsięwzięcia prywatne. W budżecie miejskim na rok 1950 przewidziano na akcję remontu mieszkań 7 milionów zł, nie licząc przewidzianych dotacji ze Skarbu Państwa, które niewątpliwie zostaną Pile przyznane.

zimą. Staranie się o większe kredyty byłoby nierealne, ponieważ w Pile nie ma odpowiednich firm budowlanych, które mogłyby przepracować większą ilość kredytów.

Akcja odbudowy mieszkań przybierze w przyszłym roku większe tempo, gdyż Zarząd Miejski stworzy własne przedsiębiorstwo budowlane, które będzie mogło podjąć większą ilość prac, aniżeli dotychczasowe drobne przedsięwzięcia prywatne. W budżecie miejskim na rok 1950 przewidziano na akcję remontu mieszkań 7 milionów zł, nie licząc przewidzianych dotacji ze Skarbu Państwa, które niewątpliwie zostaną Pile przyznane.

W pow. gorzowskim niszczą urządzenia placówek przemysłowych

Ważnym czynnikiem, wpływającym na wykonanie planu 6-letniego i przyspieszenie budowy socjalizmu w Polsce, jest racjonalne wykorzystanie każdego obiektu przemysłowego i każdej bezczynnie stojącej maszyny. Niedomagania po tej linii są jeszcze duże, a szczególnie na Ziemi Lubuskiej, gdzie wiele maszyn nie jest odpowiednio zabezpieczonych i wykorzystanych.

Na przykład w Bogdanu, w pow. gorzowskim istnieją dwa nieczynne tartaki — jeden z kompletnym urzą-

dzeniem wewnętrznym, drugi częściowo zdemontowany. Na skutek braku siarowca i ze względu na dostateczną ilość tartaków w okolicy, tartaki te nie będą prawdopodobnie uruchomione i z biegiem czasu staną rozchowane. Zanim jednak kompetentne czynniki wydadzą w tym kierunku konkretną decyzję, maszyny które mogłyby oddać nieocenione usługi w rozwoju państwa — nie będą nadawały się do użytku, gdyż stojąc bezczynnie — narażone są na zardzewienie i dewastację.

W Bogdanu jest również fabryka paszy, jedyna tego rodzaju na terenie Ziemi Lubuskiej. Mogłaby ona oddać duże usługi w podniesieniu akcji hodowlanej przez zaopatrzenie hodowców w treściwą paszę, szczególnie w okresie zimowym. Fabryka ta, wyposażona w kompletne urządzenia i odpowiednie zabudowania, interesowało się swego czasu jakieś zjednoczenie przemysłowe, które przystąpiło nawet do drobnych remontów, jednak po naprawieniu dachu i wytypowaniu kierownika, zainteresowanie fabryką skończyło się. Ostatnio fabrykę przejął Pow. Zw. Samopomocy Chłopskiej w Gorzowie, który też nie interesuje się nią. Stoi ona obecnie niezabezpieczona i nieczynna, podczas gdy uruchomienie jej przyczyniłoby się do ożywienia życia gospodarczego, tym więcej, że leży ona obok stacji kolejowej, co daje jej pełną gwarancję rozwoju.

W Bogdanu i okolicznych wioskach robotnicy stanowią 75 proc. ludności. Z powodu braku pracy na miejscu muszą oni dojeżdżać do Gorzowa, Kostrzyna czy Witnicy, a mogliby pracować w Bogdanu, gdyby uruchomiono fabrykę.

Władze gminne twierdzą, że brak jest fachowców do uruchomienia nieczynnej fabryki, nie wątpimy jednak, że fachowcy ci znaleźliby się, gdyby ktoś zainteresował się szczerze tym obiektem. (em)

Konkurs gazetek ściennych w Żarach

W związku ze zbliżającą się 70 rocznicą urodzin Generała Simusa Stalina, Pow. Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Żarach, ogłasza konkurs gazetek ściennych związanych tematycznie z życiem i działalnością Generała Simusa Stalina. Termin wykonania gazetki ściennych i zgłoszenia tychże do Pow. Zarządu TPPR na ręce Komisji Konkursowej, upływa z dniem 25 grudnia br. Wielkość gazetki nie może przekraczać formatu 1,5x1 m, nie ogranicza się natomiast kształtu i koloru gazetki. Komisja Konkursowa oceniać będzie zarówno zespołowy, jak i indywidualny wkład pracy, i w związku z tym do każdej gazetki należy dołączyć protokół wykonania technicznego z podaniem nazwisk wykonawców i sposobów opracowania. Wyróżnione gazetki ścienne zostaną nagrodzone biblioteczkami, pojedynczymi książkami itp. Należy przypuszczać, że wszystkie zakłady pracy, instytucje, organizacje społeczne, oddziały związków zawodowych, szkoły a nawet poszczególne klasy wezmą masowy udział w konkursie, tym bardziej, że najlepsze gazetki wezmą udział z kolei w konkursie na szczeblu wojewódzkim. Blizszych informacji o konkursie udziela Pow. Zarząd TPPR w Żarach, Rynek 7/8. (eap)

Zezem Dlaczego w aptekach nie ma rumianku?

Zielolecznictwo coraz bardziej przykuwa uwagę świata lekarskiego. Dużo ziół zastępuje nam rzadkie dzisiaj i wyszukane leki. Lubuszanie są więc przekonani, że zioła powinny znajdować się w każdej aptece. Niestety tak nie jest.

W aptekach zielonogórskich nie można otrzymać od dłuższego czasu tak pospolitego u nas rumianku.

Dzieku pracownika PKP z Czerwienka, lekarz poecił kąpiele w rozczynie rumianku. Bezskutecznie jednak poszukiwał tego zioła nawet w Poznaniu.

Wydać nam się, że akcja zbierania ziół w tym roku dobrze została przeprowadzona. Prawdopodobnie gdzieś w magazynach leżą sterty suszonego rumianku i czekają na zapakowanie i wysyłkę. (Al)



ODDZIAŁ REDAKCJI „GAZETY LUBUSKIEJ”
ul. Żeromskiego nr. 3, tel. 400
WAŻNIEJSZE NR-Y TELEFONÓW
Milicja Obywatelska: 104 i 140
Szpital Powiatowy: 125 i 854
Pogotowie ratunkowe ambulator. PCK: 800
Straż Pożarna: 149
Gospoda Spółdzielcza tel. 300 i 628

RADA KOBIEĆ POWSTAŁA PRZY ZZ SAMORZĄDOWCÓW
W dniu 25 bm. odbyło się w świetlicy związkowej w Ratnie zebranie Kobiet zrzeszonych w Zw. Zaw. Prac. Sam. i Użytk. Publ. Oddział Zielona Góra przy współudziale delegatów Okr. Poznańskiego ob. Kaźmierczakowej która wygłosiła referat na temat Rad Kobiectych, zapoznając obecnych szczegółowo z obowiązkami i prawami kobiet.

Do Rady Kobiectych wybrane zostały jednogłośnie następujące koleżanki: A. Bąkowska, przewodnicząca, Cz. Kaczorowska, wiceprzewodnicząca, Z. Radowicz, sekretarka, a jako członkini Rady Kobiectych: Stan. Gąsior M. Kozłowska, J. Zalewska, Kopeć J. T. Kleszczyńska, i Aniela Szkatulska.

W dyskusji poruszono sprawę usprawnienia zaopatrzenia w mięso i tuszce kobiet pracujących, oraz omawiano sprawę przydziału węgla i odzieży, przyługającej z tytułu umowy ziorowej. Delegatka Okr. kol. Enz mierzakowa poinformowała dokładnie zebranych, jak i gdzie należy interweniować w powyższych sprawach.

REPERTUAR KIN
GUBIN — „Pionier”
„Marla Luisa”
KROŚNO — „Lubuskie”
„W imię życia”
LUBSKO — „Patria”
„Krwawa Vendetta”
SWIEBODZIN — „Ria-to”
„Ostatni etap”
WSCHOWA — „Hel”
„Zagubione dni”
ZIELONA GÓRA — „Nysa”
„Skrajna sława”
ZIELONA GÓRA — „Światowid”
„Konik Garbusek”

Dziś środa 30 listopada 1949 roku
Jutro czwartek 1 grudnia 1949 r.
Natalii — Sobiesławy

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
GORZÓW, UL. HAWELAŃSKA
TEL 555

Ważniejsze nr-y telefonów:
Straż Pożarna — alarmowy 800
Milicja Obywatelska 555 i 65
Komitet Miejski PZPR — 623
Komitet Pow. PZPR — 509
Karetka Pogotowia PCK 900
Szpital Miejski — 562
Pogotowie nocne PCK 902
Apteka pod Lwem, ul. Krzywoustego nr 4a — 900
Apteka pod Słońcem, ul. Dzieci Wrzesińskich nr 20—330
Apteka Ubezpieczalni Społecznej, ul. Drzymały nr 44-330

URZĄDZENIA KOMUNIKACYJNE W GORZOWIE PRZECHODZĄ NA WŁASNOŚĆ MIASTA
Dnia 30 bm. odbędzie się protokolarnie przejęcie urządzeń komunikacyjnych znajdujących się na terenie miasta. Urządzenia te były dotychczas użytkowane przez gorzowski podokręg ZEP, a obecnie zostaną przejęte na rzecz Zarządu Miejskiego.

ZZPP PRZYGOTOWUJE BOGATY KONCERT

Dnia 4 grudnia br. o godz. 19 wystąpi w teatrze repertaryjnym na orkiestrę Zw. Zaw. Prac. Państw. stowarz. pod batutą prof. J. Reizera. Na program, urozmaicony występami tanecznymi, złożą się nowe utwory najwybitniejszych kompozytorów polskich i obcych.

NAPAD RABUNKOWY NA ULICY

Milicja Obywatelska zatrzymała J. Kaduka, zam. w Gorzowie ul. Tkacka 61 i J. Jankiewicza, przy ul. Tkackiej 14, którzy dokonali napadu rabunkowego na ob. A. Jakubca, zabierając mu futro pod groźbą użycia broni. Sprawcy przy napadzie posługiwali się straszakiem. Odebrane futro zwrócono właścicielowi, a rabusiów przekazano władzom prokuratorskim.

REPERTUAR KIN

DREZDENKO — „Polonia”
„Za siedmiona górami”
GORZÓW — „Capitol”
„Maja 1949” „7 czarodziejskich płatków” „Szara szylka”
GORZÓW — „Słońce”
„Młody z Kronsztadu”
KRZYŻ — „Polonia”
„Krakati”
KUBOWO STARE — „Jutrzenka”
„Lenin w 1918 r.”
MIEDZYRZEC — „Świt”
„Świat się śmieje”
„Plast”
„Młodzi barykada”
STRZELCE KRAJEŃSKIE
„Młodość na lekarstwo”
BULECIN — „Lech”
„Lenin w październiku”
TRZCIANKA — „Corso”
„Potenłanka”
WITNICA — „Kometa”
„Maja 1949” — program skiadny
PILA — „Zorza”
„Trzeci szturm”

Kiedy nareszcie PSS dostarczy ziemniaków pracownikom „Zastalu”?

Zima nadchodzi i w miarę tego wzrasta niepokój załogi „Zastalu” o ziemniaki dla swoich rodzin. Komitet Fabryczny i rada zakładowa tracą codziennie wiele cennego czasu „bombardując” PSS, ażeby dopełniła swego zobowiązania. Aby zaspokoić zapotrzebowanie robotników „Zastalu” brak jeszcze około 5 wagonów ziemniaków.

Zarząd Nieruchomości Miejskich w Gorzowie działa sprawnie

Tym, którzy z przyzwyczajenia narzekają na powolność działania Zarządu Nieruchomości Miejskich na pocieszenie podajemy notatkę jednego z Czytelników:

Dnia 18 bm. pękła rura wodociągowa w domu przy ulicy Chrobrego Nr 29. Na pozór mało znaczący wypadek, lecz kłopot dla lokatorów pozabawionych wody — duży.

Rzecz polega na tym, że jeden z lokatorów zawiadomił telefonicznie Zarząd Nieruchomości Miejskich o pęknięciu rury o godzinie (dokładnie) 8. — m. 5, a o godzinie 9 minut 30 rura była naprawiona i woda była w kranach.

Sprawność godna pochwały i naśladowania przez inne działy ZNM. Z. B.

Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Świebodzinie wykonał przedterminowo plan wpływów

Zaplanowane osiągnięcie wpływów w listopadzie br. na kwotę 3.000.000 zł Rejonowy Urząd Likwidacyjny w Świebodzinie już w dniu 21 listopada 1949 r. przekroczył z dużą nadwyżką wyrażającą

się kwotą 721.588 zł. Przedterminowo wykonanie planu i osiągnięcie nadwyżki powstało dzięki: wspólnemu wysiłkowi pracowników Oddziału Likwidacyjnego i kierownictwa.

Ze sportu

Drużyna „Ursusa” zajęła I miejsce w rozgrywkach ping-pongowych

W ub. niedzielę rozegrany został w świetlicy „Ursusa” mecz tenisa stołowego pomiędzy drużynami „Ususa”, Ośrodek Szkoleniowego TOR i Liceum Handlowego. Mecz rozegrany systemem trójkowym wygrała drużyna „Ursusa” w składzie Berdowski, Pytko i Barańczyk, uzyskując 13 pkt. przed drużyną TOR w składzie Czerwiakowski, Zawadzinski, Lisiecki — 8 pkt., i drużyną Liceum Handlowego w składzie Stasik, Nowak i Lisowski — 6 pkt.

Drużyna Liceum, składająca się z młodych graczy, grała szczególnie ambitnie, wykazując również dobrą technikę. W przyszłości może stać się ona groźnym przeciwnikiem „Ursusa”.

„Ping-pongistów” „Ursusa” przygotowują się już do rozgrywek o mistrzostwo wewnętrznego, które odbędą się jeszcze w tym mroku. (RL)

SPORT

Finały turnieju kadry reprezentacyjnej

Antkiewicz wrócił do formy

Wyniki walk drugiego dnia nie dostarczyły niespodzianek. Woźniak pokonał Kargiera, a Antkiewicz zabłysnął wspaniałą formą, wygrywając w porównywalnym tempie z Panem, któremu zabrakło konti i szybkości.

W wadze muszej Woźniak wygrał z Kargierem, mając przez wszystkie starcia wyraźną przewagę. Walka stała na dobrym poziomie i obfitywała w dużo ładnych momentów. Ciosy obydwóch zawodników były silne i celne. Po czwartku Kargier odgryzał się, ale w 3 rundzie opadł na siłach i nie mógł już odpowiedzieć skutecznym kontratakiem.

W drugiej wadze wagi muszej Stasiak (Łódź) dzięki rutynie pokonał Wojnowskiego (Poznań), któremu do zwycięstwa zabrakło jedynie obrotów ringowego.

W piórkowej Antkiewicz zabłysnął formą. Zasypał on Pankę gradem ciosów. Wymiana trwała od gongu do gongu. Zwycięstwo Antkiewicza zasłużone. Pankę stracił refleks i szybkość. Nie wypadł on słabo, bo nawiązał równorzędną walkę, ale do zwycięstwa zabrakło mu przede wszystkim precyzji.

Scigała walczył tylko 1 minutę z Symonowiczem, bowiem po kontuzji ucha sędzia Masłowski przerwał walkę ogłaszając zwycięstwo wrocławianina przez techniczne k.o.

W półśredniej Chychla po wyrównanej walce wygrał z Kaźmierczakiem. W pierwszej rundzie Chychla walczył ostrożnie. Kaźmierczak zbyt obszernymi silnymi ciosami nie mógł trafić przeciwnika w szczękę. W drugiej Kaźmierczak ruszył do ataku, trafił z kontry Chychlę, który przysiadł, ale zabrakło mu spokoju, by przewagę wykozystać.

W ostatnim starciu Chychla bronił się trzymaniem, ale punktowo przeważał i dlatego zwycięstwo jego było zasłużone.

W półciężkiej Franek nawiązał równorzędną walkę z Grzelakiem. Kaliszczanin mając przewagę punktową (za zwarciem i lewe proste) zwyciężył bezspornie.

Do walki z Kołeczka Wiczorek nie stanął z powodu kontuzji, odniesionej dnia poprzedniego.

Grzywocz pokonał Kasperczaka

Największą niespodzianką żółtych finałów była porażka Kasperczaka z Grzywoczem. W poszczególnych wagach zwycięstwa odnieśli: w koguciej — 1) Grzywocz, 2) Kasperczak, 3) Czarnecki, w lekkiej — 1) Debisz, 2) Żurawski, 3) Komuda; w średniej — 1) Kołczyński, 2) Cebulak, 3) Sznajder; w ciężkiej — 1) Szymura, 2) Jaskuła, 3) Niewadził.

Wojewódzki zlot LZS-ów w Ostrowie

W Ostrowie Wlkp. odbył się Wojewódzki zlot Ludowych Zespołów Sportowych, w którym z okazji kongresu polaczeniowego stronnictw ludowych wzięło udział przeszło 1000 osób. Otwarcia zlotu dokonał przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. Wójcik. Po referatach: politycznym, sportowym i młodzieżowym — przekazano delegatom, wyjeżdżającym na kongres do Warszawy, meldunki o wykonaniu przyjętych na siebie przez Ludowe Zespoły

Rozgrywki Ligi Koszykowej

Spójnia (Gd) — Kolejarz (P) 36:33 (20:22)
Spójnia (Ł) — Warta (P) 72:37 (25:16)
Gwardia (Kr) — Stal (Św) 48:34 (16:19)
Kolejarz (P) — Kolejarz (T) 52:44 (26:16)
Warta (P) — Włókniarz (Ł) 40:38 (18:31)
Stal (Św) — AZS (Kr) 45:41 (23:13)
Kolejarz (O) — Ogniwo (Kr) 35:29 (8:13).

		gier	st.	pkt.
1)	Spójnia (Ł)	5	4:1	
2)	Spójnia (Gd)	5	4:1	
3)	Warta (P)	5	4:1	
4)	Gwardia (Kr)	4	3:1	
5)	Kolejarz (P)	5	3:2	
6)	AZS (W-wa)	3	2:1	
7)	Ogniwo (Kr)	3	2:1	
8)	AZS (Kr)	4	2:2	
9)	Włókniarz (Ł)	3	1:2	
10)	Stal (Św)	5	1:4	
11)	Kolejarz (O)	5	1:5	
12)	Kolejarz (T)	5	0:5	

Piłki nożne
GWARDIA (WISŁA) — KOLEJARZ 3:2 (1:0)
GÓRNIK (Radlin) — GARBARNIA 4:3
RUCH — AKS 2:1
CRACOVIA — ŁKS 2:1

Komunikat o naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznych

(Dokończenie ze str. 4)

nowicza, Okrucieństwo, z jakim tępi się w Jugosławii nieugiętych bojowników o komunizm, można porównać jedynie z bestialstwem faszystów hitlerowskich, lub oprawców Tsaldarisa w Grecji i Franco w Hiszpanii.

Usuwać z szeregu partii komunistów, wiernych internationalizmowi proletariackiemu, mordując ich, faszystów jugosłowiańskich równocześnie otwierać szeroko wrota partii dla elementów burżuazyjnych i kukackich.

W wyniku terroru faszystowskiego stosowanego przez bandę titowską przeciwko zdrowym siłom KPJ, kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii znalazło się niepodzielnie w rękach szpiegów i morderców, najemników imperializmu. Komunistyczną Partię Jugosławii opanowały siły kontrrewolucyjne, które samo-

zwańczo występują w imieniu partii. Wiadomo, że burżuazja od dawna stosuje starą metodę werbowania szpiegów i prowokatorów w szeregach partii klasy robotniczej. W ten sposób imperialiści starają się rozsadzić te partie od wewnątrz i podporządkować je sobie. W Jugosławii udało im się ten cel osiągnąć.

Faszystowska ideologia, faszystowska polityka wewnętrzna, podobnie jak i zdradziecka polityka zagraniczna klikki Tito, podporządkowana całkowicie obcym kołom imperialistycznym — wszystko to wykopało przepaść między szpiegowsko-faszystowską klikką Tito-Rankowicza a żywymi interesami milijonów wolności narodów Jugosławii. Dlatego też antyludowa, zdradziecka działalność klikki Tito napotyka na coraz większy opór zarówno ze strony komunistów, którzy dochowali wierności marksizmowi-leninizmowi, jak i wśród klasy robotniczej i pracującego chłopstwa Jugosławii.

Opierając się na bezspornych faktach, świadczących o ostatecznym przejściu klikki

Tito do faszystów i jej dezercji do obozu imperializmu między narodowego, Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i Robotniczych uważa, że:

1 Szpiegowska grupa Tito Rankowicza Kardela, Džilas, Piade, Gosznika, Mašića, Beblera, Mrazowicza, Wukmanowicza, Kocza Popowicza, Kidricza, Neszkowicza, Zlatića, Welebita, Koliszewskiego i innych jest wrogiem

klasy robotniczej i chłopstwa wrogiem narodów Jugosławii.

2 Ta szpiegowska grupa — razą wolę imperialistów anglo-amerykańskich nie wolę narodów Jugosławii, a zatem zaprzedała ona interesy kraju i zlikwidowała niezawisłość polityczną i samodzielną gospodarczą Jugosławii.

3 „Komunistyczna Partia Jugosławii” w jej obecnym składzie, dostawiając się do rąk wrogów ludu, morderców szpiegów, utraciła prawo do nazwy partii komunistycznej i jest jedynie apasą, tem wykonującym zadania szpiegowskie klikki Tito-Kardela, Rankowicza-Džilas.

Biuro Informacyjne Partii Komunistycznych i robotniczych uważa przeto, że walka przeciwko klikce Tito — najemnym szpiegom i mordercom jest międzynarodowym obowiązkiem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych.

Obowiązkiem partii komunistycznych i robotniczych jest okazywanie wszechstronnej pomocy jugosłowiańskiej klasie robotniczej i pracującemu chłopstwu, walczącemu o powrót Jugosławii do obozu demokracji i socjalizmu.

Nieodzownym warunkiem powrotu Jugosławii do obozu socjalistycznego jest czynna walka rewolucyjnych elementów, zarówno w łonie KPJ, jak i poza jej obrębem, o odrodzenie rewolucyjnej prawdziwej Komunistycznej Partii Jugosławii, wiernej marksizmowi-leninizmowi, zasadom internationalizmu proletariackiego i walczącej o niezależność Jugosławii od imperializmu.

Wierne komunizmowi siły Jugosławii, nie mając możliwości, w warunkach najokrutniejszego terroru faszystowskiego, występowania otwarcie przeciwko klikce Tito — Rankowicza, zmuszone były wkroczyć na tę samą drogę walki o sprawę komunizmu, którą kroczą komunisty krajów, gdzie zamknięta jest dla nich droga pracy legalnej.

Biuro informacyjne wyraża niezachwiane przekonanie, że wśród robotników i chłopów Jugosławii znajdują się siły, zdolne do zapewnienia zwycięstwa nad przywracającą kapitalizm, burżuazyjną, szpiegowską klikką Tito — Rankowicza, że masy pracujące Jugosławii, pod kierownictwem klasy robotniczej, potrafią przywrócić historyczne zdobycze demokracji ludowej, osiągnięte za cenę ciężkich ofiar i bohaterskiej walki narodów Jugosławii i pójść drogą budownictwa socjalistycznego.

Biuro Informacyjne uważa, że jednym z najważniejszych zadań partii komunistycznych i robotniczych jest maksymalne zaostreżenie rewolucyjnej czujności w swych szeregach, demaskowanie i wykaraczowanie elementów burżuazyjno-nacjonalistycznych i agentów imperializmu, bez względu na to, jakim sztandarem się osłaniają.

Biuro Informacyjne uważa za konieczne wzmocnienie pracy ideologicznej w partiach komunistycznych i robotniczych, pracy nad wychowaniem komunistów w duchu wierności internationalizmowi proletariackiemu, w duchu nieprzejednanego stosunku wobec wszelkich odstępstw od zasad marksizmu-leninizmu, w duchu wierności wobec demokracji ludowej i socjalizmu.

Do wszystkich Prenumeratorów wydawnictw RSW „Prasa”

Od 1 stycznia 1950 r. zostaje wprowadzona prenumerata płatna z góry za wszystkie nasze wydawnictwa. Najpóźniej do dnia 24. XII. 1949 r. należy dokonać przedpłaty na m-c styczeń 1950 r. Dla uniknięcia wstrzymania dostawy naszych wydawnictw zwracamy się do wszystkich naszych prenumeratorów o uregulowanie zaległości i dokonanie wpłat na m-c styczeń w wyżej wymienionym terminie.

Delegatura RSW „Prasa”
Wydział Kolportażu

Radio

na środę dnia 30 11 1949 r.

5.15 Wiadomości poranne; 6.20 Koncert dla świata pracy; 6.45 Koncert rozrywkowy; 6.45 Dziennik poranny; 8.45 Muzyka ludowa; 12.04 Dziennik południowy; 12.30 Koncert dla szkół; 14.15 Muzyka symfoniczna; 14.55 Koncert solistów; 16.00 Dziennik; 16.20 Piosenki; 17.00 Koncert rozrywkowy — Wyk.: Zespół Instrumentalny pod dyr. M. Paszkietą; 18.15 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru PR.; 20.00 Dziennik; 21.00 Koncert Chopinowski; 22.00 Poznański dziennik wieczorny; 22.15 Aud. z okazji rozpoczęcia Ogólnopolskich Dni Przeciwdziałających; 23.15 Ostatnie wiadomości; 23.15 Koncert symfoniczny.

Wydawca R. S. W. „PRASA”
Płocznio Wielkopolskie Zakłady Graficzne. Przedsiębiorstwo Państwowe. Wydawnictwo i Zakład Główny w Poznaniu
K — 4062

Juniorzy Poznania

przegrywają ze Szczecinem 7:9

W Szczecinie odbył się wczoraj mecz piściarski pomiędzy reprezentacjami juniorów Poznania i gospodarzy, który zakończył się zwycięstwem drugich 9:7. W poszczególnych wagach wyniki przedstawiały się następująco: papierowa — Czerwiński (P) przegrał z Murawskim; musza — Manelski (P) wygrał z Grażykiem; kogucia — Kaczmarek (P) uległ Pinczyńskiemu; piórkowa — Ciesielski (P) przegrał z Bargielem; lekka — Adamski (P) wygrał z Pal-

cem; półśrednia — Kupczyk (P) wygrał z Górskim (senior, walczący za zgodą Poznania); średnia — Wiśniewski (P) przegrał z Kosmowskim i w półciężkiej — Henschel (P) zremisował z Michałkiem.

TELEFON
działu sportowego
508-56

112 tak znakomitemu mistrzowi i instruktorowi i zapytał, czy może prosić o udzielenie mu kilku minut rozmowy.

Po uzyskaniu zgody nieznajomy przemówił do Magarafa w te słowa:

— Jestem upoważniony zaprosić pana do wzięcia udziału w pewnym bardzo poważnym i odpowiedzialnym naukowym doświadczeniu. Ale przede wszystkim chciałbym zapytać, czy mogę liczyć na pańską absolutną dyskrekcję?

— Owszem, może pan liczyć — odpowiedział Magarafa z ciekawością tajemniczością młodego człowieka w złotych okularach. — Nie należę do gadatliwych. Ale może wstąpiłbyśmy do nas, przy szklance zimnego piwa rozmawiać się przyjemniej.

— Nie chciałbym ściągać niczyjej uwagi naszą rozmową. Jeżeli nie ma pan nic przeciwko temu, porozmawiamy w moim samochodzie.

Po chwili obydwa zajęli miejsca w niewielkim sportowym samochodzie, stojącym na przeciwnym rogu placu i pomknęli autostradą do Lomm.

— Niech pan wybacz — rzekł ów młody człowiek — ale polecono mi zachować w największej tajemnicy te poważne sprawy, którymi w obecnej chwili zajmuje się grupa ludzi reprezentowanych przeze mnie. Naszej opiece, jako uczonych i naszemu sumieniu powierzono losy kilkunastu chorych ludzi..

Młody człowiek dał do zrozumienia Magarafowi, że owa naukowa instytucja, którą reprezentuje, a która nosi oficjalną nazwę „Wzorowy, kuracyjny zakład wychowawczy dla sierot”, mieści w chwili obecnej grupę chorych na poważną, lecz dającą się wyleczyć chorobę, zbliżoną do kretynizmu. Czcigodny mistrz Magarafa, zapewne sam doskonale zrozumie, dlaczego trzymany jest w tajemnicy

przed miejscową ludnością właściwy charakter i cele „wzorowego domu wychowawczego”. Chodzi o to, że należy uszanować zarówno godność samych chorych, jak również ich nieszczęśliwych i bogatych rodziców.

Opracowana szczegółowo przez szefa tego młodego człowieka w złotych okularach metoda zapewnia chorym uzdrowienie przez stosowanie pewnego systemu prac wykonywanych przez pacjentów. Aby rozwinąć w chorych uwagę, spostrzegawczość oraz zainteresowanie do otaczających ich przedmiotów i przyrody zgodnie z planem przewidziana jest nauka strzelania do tarczy. Jest rzeczą jasną, że trudno znaleźć człowieka bardziej odpowiedzialnego od czcigodnego mistrza — Magarafa.

Kwestia honorarium nie wchodzi w rachubę, gdyż wychowankowie zakładu są dziećmi zamożnych rodziców. Za dwumiesięczny kurs nauki strzelania do tarczy dyrekcja wyznacza trzy tysiące setnaurów, nie licząc oczywiście bezpłatnego mieszkania i całkowitego utrzymania. Jedynym warunkiem jest zachowanie absolutnej tajemnicy. W grę wchodzi kilkadziesiąt zainteresowanych osób i wyniki bardzo poważnego naukowo-lekarskiego eksperymentu.

— Niech pan wszakże nie sądzi, że nasi chorzy mają w sobie coś odpychającego, jak to zazwyczaj bywa z niedorozwiniętymi osobnikami — dodał młody człowiek w złotych okularach, zauważając, że Magarafa nie może się zdecydować. — Przypominając oni raczej ludzi, którzy osiągnęli dwudziesty rok życia, zachowali wszystkie cechy 3-letnich lub 4-letnich dzieci. Są to nawet bardzo miłe i bezpośrednie istoty. Zapewniam pana, że niekiedy obcowanie z nimi bywa dość zabawne.

(Ciąg dalszy nastąpi)



Przełożył Józef Brodzki

Dwudziestego szóstego grudnia w mieście Lomm — czytelnicy zapewne pamiętają, że właśnie tam znajdował się ów wzorowy, „na sanatoryjnych zasadach oparty zakład wychowawczy dla dzieci” — odbyło się konkursowe strzelanie pomiędzy ekipami z Pelepu — Lomm. Uczniowie Magarafa zdobyli wszystkie pierwsze miejsca. Po zakończeniu popisów uproszono Magarafa, któremu należne hołdy składali zarówno zwycięzcy jak i zwyciężeni, by zechciał poza konkurencją zabłysnąć swą mistrzowską sztuką. Tego dnia Magarafa prześcignął samego siebie.

Członkowie pobitego klubu z Lomm wydalą uroczysty bankiet na cześć zwycięskiej ekipy z Pelepu oraz ich mistrza - trenera. Zwycięzcy również odpowiedzieli bankietem. Dwa dni trwały te uroczystości. Wreszcie trzeciego dnia Magarafa obudził się z głową pękającą od bólu i mocnym postanowieniem nie uczestniczenia na przyszłość w żadnych bankietach.

Wychyliwszy duszkiem dwie butelki mineralnej wody Magarafa udał się do restauracji „Dwóch czempionów”, gdzie na ulicy przed wejściem oczekiwał go jakiś młody człowiek bardzo przyzwoicie ubrany i w złotych okularach.

Jegomość ów powitał Magarafa z szacunkiem należnym